



# KURIER Wileński

WTOREK, 28 GRUDNIA 1993 R.

Nr 251 (12275)

## Jako pierwsi zadeklarują majątek urzędnicy

WILNO (ELTA). W czwartek Sejm uchwalił tymczasową ustawę o deklarowaniu majątku i dochodów przez urzędników i pracowników. Na jej podstawie deklaracje będą musieli wypełniać urzędnicy ponad 40 kategorii — poczynając od prezydenta republiki, członków Sejmu i rządu oraz kończąc na kierownikach przedsiębiorstw państwowych i instytucji oraz samorządów. Zobowiązani do tego będą również pełnoletni członkowie ich rodzin.

Jak głosi ustawa, mają być deklarowane nieruchomości oraz to mienie ruchome, na które ustalono rejestrację państwową oraz takie, którego wartość jednostkowa przekracza 1000 litów. Deklaruje się również pieniądze,

papiery wartościowe, wkłady oraz pożyczki udzielane osobom prawnym i fizycznym. W deklaracjach należy wskazać wszystkie otrzymane w ciągu roku kalendarzowego, w tym również nieletnich dzieci, dochody oraz nieodpłatnie otrzymane mienie, jeśli jego wartość jednostkowa przekracza 100 litów lub łączna wartość w ciągu roku przekracza 500 litów. Osoby deklarujące będą też musiały wskazać źródło ich otrzymania.

Deklaracje należy zgłaszać Państwowej Inspekcji Podatkowej. Jej służby oraz Departament Kontroli Państwowej, organy śledztwa wstępnego mogą sprawdzić wielkość majątku i dochodów, jak również źródła dochodów. W



W SEJMIE

REPUBLIKI

razie podejrzenia, że mienie i dochody otrzymane zostały nielegalnie, Państwowa Inspekcja Podatkowa bądź Departament Kontroli Państwowej zebrany materiał przekazują prokuraturze.

## Budżet państwowy na rok 1994

WILNO, 23 grudnia (ELTA). W czwartek Sejm 61 głosami za, 26 — przeciwko i 9 powstrzymującymi się zatwierdził budżet państwowy na rok 1994. Korespondent ELTA poprosił przedstawicieli frakcji o opinię na temat zalet i niedociągnięć tego budżetu.

„Kształtując budżet, kierowaliśmy się jedną podstawową zasadą — na plan pierwszy mają być wyłonione sprawy socjalne” — powiedział członek frakcji DPPL Justinas Karosas. Zamierza się znacznie zwiększyć wynagrodzenie pracowników kultury, oświaty i tym podobnych dziedzin. Starano

się też zrezygnować z założenia, że budżet jest dojną krową, która karmi różne organizacje społeczne, gazety itp. DPPL uważa, że instytucje te powinny przyzwyczajać się do samodzielności. Radikalnie zmniejszono pomoc przedsiębiorstw przemysłowym. One również powinny nauczyć się radzić sobie same. Dwukrotnie zwiększyliśmy wydatki budżetowe na rolnictwo. W obecnej sytuacji rolnicy bez pomocy państwa nie potrafią stać na nogi.

Niemniej, jak powiedział J. Karosas, nie udało się całkowicie uskutecznić tych założeń — stare

zwyczaje mimo wszystko pozostały. Wiele spraw rozpatrywaliśmy według punktów, np., czy mamy przydzielić przedsiębiorstwu 17 tys. litów. Powinna obowiązywać ogólna zasada: stworzyć ogólny fundusz pomocy dla tej lub innej branży, a dalej niech sobie sami wyjasniają. W przyszłym roku taką zasadę postaramy się wprowadzić w życie. Mamy nadzieję, że w realizacji budżetu dopomoże ustawa podatkowa, chcemy uporządkować system celný, uchwalić ustawę o deklarowaniu dochodów. Dostatecznie dochodową sferą życia państwowego jest dziś przedsiębiorczość, handel prywatny, ale na razie system podatkowy niewiele ich obciąża. Myśleliśmy o mniejszych podatkach. Mogłoby to zachęcić ich do płacenia. Przeszkodą może być brak zawodowych inspektorów podatkowych oraz umacniająca się korupcja. Prawo istnieje, ale cały problem z jego przestrzeganiem.

(Dokończenie na str. 3)

## Najbliższe prace w Sejmie

WILNO (ELTA). W poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu Sejmu, na którym omówiono przedsięwzięcia przewidziane po feriach świątecznych parlamentarzystów.

10 stycznia w Sejmie planuje się przeprowadzenie konferencji poświęconej kwestii reformy samo-

ządowej i administracyjno-terytorialnej. W konferencji wezmą udział członkowie rządu, kierownicy samorządów rejonowych, naczelnicy rejonów.

Na posiedzeniu omówiono program imprez 13 stycznia — Dnia Obrońców Wolności.

## Sondaże wśród mieszkańców dadzą dokładniejsze informacje o rynku pracy

WILNO (ELTA). Od nadchodzącego roku Departament Statystyki Litwy, stosując metodę sondaży wśród mieszkańców, będzie samodzielnie gromadził i analizował informacje o sytuacji na rynku pracy Litwy.

W połowie każdego kwartału przeprowadzi się sondaż wśród mniej więcej 4 tys. mieszkańców Litwy w wieku produkcyjnym (od 15 do 74 lat) oraz obliczy się liczbę osób pracujących i niepracujących, jak też poszukujących zatrudnienia w kraju.

Takie sondaże wśród mieszkańców, jak dowodzi doświadczenie wielu państw świata, pozwolą dokładniej ustalić poziom rzeczywistego bezrobocia, liczbę osób nie

pracujących i poszukujących pracy, która jest dwukrotnie wyższa od tej, jaką podaje Litewska Giełda Pracy — mówi kierowniczka wydziału statystyki siły roboczej i zatrudnienia departamentu Vitalija Motiekaitiene. Obecnie, według danych Litewskiej Giełdy Pracy, w kraju jest 65 tys. osób nie pracujących i poszukujących pracy.

Prócz tego będzie obliczany również poziom bezrobocia — to jest stosunek osób nie pracujących i poszukujących pracy z czynnymi gospodarzami mieszkańcami kraju.

Zdaniem V. Motiekaitiene, z ankiety będzie się czerpać znacznie dokładniejsze informacje niż ze sprawozdań giełdy pracy czy przedsiębiorstw, instytucji pracy. Ankiety

wane będą najróżnorodniejsze grupy ludzi — od biznesmenów do gospodarzy domowych.

Dane naszych sondaży będziemy porównywali z tymi, jakie poda Litewska Giełda Pracy, więc społeczeństwo będzie miało bardziej rzeczywisty obraz sytuacji na rynku pracy — mówi V. Motiekaitiene, przewidując, że obie instytucje powinny być współpracującymi w przyszłości.

Według obliczeń Departamentu Statystyki, koszt takiego sondażu wśród mieszkańców wyniesie 30 tys. litów rocznie. Pierwszy odbędzie się w lutym 1994 r. Niestety, jego wyników można spodziewać się dopiero w czerwcu.



## Stary Rok upamiętniony nową budową Fotoreportaż

Gdy po dłuższym czasie nieobecności zwiedza się Niemenczyn, to od razu można zauważyć, że główna ulica miasta — Švenčionių zmieniała swe wiejskie oblicze. Nad małowinnym brzegiem rzeki (z prawej strony) dobiega końca budowa nowego Domu Kultury. Chociaż teren jeszcze nie jest uporządkowany (pracują tu budowlani), jednak widzi się, że będzie to piękny gmach ogniska kultury, jakiego rejon wileński w ciągu 50 lat nie miał. Po prawej stronie za merostwem jest już na wykończeniu gmach, w którym się ulokuje miejski posterunek policji. Ciut dalej — w miejscu przeznaczonym na targowisko, jak grzyby po deszczu wyrosły pachnące jeszcze farbą prywatne drewniane estetyczne kioski (na wzór zagranicznych). Ich lady pstrzą są różnymi słościami, produktami krajowej i zagranicznej, pełno tu różnorodnych napoi orzeźwiających i innych artykułów spożywczych. Są kioski z gotowym ubraniem, obuwem i piękna kwaciarnia. Mieszkańcy okolicznych wsi od rana do wieczora dostarczają na bazar nabiół i mięso.

Gdy przeniesiemy wszystkich mieszkańców z tego drewnianego awaryjnego domu, to wówczas rozszerzymy, uporządkujemy ogrodzony teren rynku — powiada mer miasta Niemenczyna Mieczysław Borusewicz.

Dalej po prawej stronie (na miejscu byłego starego sklepu gospodarczego) zbudowano nowy — spożywczy, w którym rozmieściły się działy: garmażeria, rybny, mięsny i warzywny. Wygodne jest też zaplecie.

Wkrótce zaistniejemy i będziemy sprzedawać gorące kurczaki z różną — powiada kierowniczka sklepu

Władysława Rinkevičienė. — Chętnie zapraszamy wszystkich konsumentów do naszego sklepu!

Za świąteczny prezent uważają niemenczynie nową przychodnię medyczną, którą niedawno przekazano do użytku. W niej rozlokowały się przytulne, ciepłe i nieźle wyposażone gabinety: chorób wewnętrznych, neurologicznych, dermatologicznych, chirurgicznych, stomatologicznych i inne, jak też konsultacja dla kobiet. Po wizycie u lekarza pacjenci mogą od razu dokonać różnych potrzebnych zabiegów fizjoterapeutycznych.

W lewym skrzydle tego gmachu rozlokowała się niemenczyńska apteka (założona jeszcze przed wojną). Przeniosła się tylko z jednego końca ulicy na drugi. Jak zaznaczył mer miasta, dla dogodności chorych pacjentów przybywających autobusami z dalszych miejscowości do przychodni, w najbliższym czasie tuż naprzeciwko niej zbuduje się nową stację autobusową. Jest bardzo potrzebny w Niemenczynie nowy szpital, którego budowę już zaprojektowano. I rozmieści się on obok samej przychodni.

Ale są to plany na 1994 rok, które trzeba jeszcze realizować. A zegnając Stary, zapewne niemenczynie przyjdzie, że był on upamiętniony nowymi i bardzo potrzebnymi miastu budowlami.

Leokadia DROZD

NA ZDJĘCIACH: w nowym sklepie spożywczym; przychodnia medyczna.

Fot. Bronisława Kondratowicz





## KUBA

## F. Castro: „Kuba dochowa wierności swoim”

Aczkolwiek na świecie zachodzą olbrzymie zmiany, Kuba „dochowa wierności swoim ideałom” — oświadczył przywódca Kuby Fidel Castro w wywiadzie dla gazety „Washington Times”.

Zapytany, czy upadek komunizmu na świecie nie nasuwa myśli o zmianach na Kubie, F. Castro powiedział, że w jego przekonaniu komunizm sam się unicestwił. Poniósł

on fiasko w Związku Sowieckim, ale w naszym kraju nie ma powodów podążać za tym przykładem — oświadczył przywódca Kuby.

F. Castro dał do zrozumienia, że za wzór swego dalszego rozwoju Kuba może wziąć przeobrażenia dokonywane w Chinach. Jego zdaniem, reforma w Chinach jest „eksperymentem, z którym należy się zapoznać”.

## BUŁGARIA

## Prezydent Bułgarii o stosunkach z Rosją

W niedzielnym wywiadzie dla Radia Bułgarskiej przywódca kraju Z. Żelew podkreślił znaczenie stosunków bułgarsko-rosyjskich. Jednocześnie zaznaczył on, że Bułgaria jest państwem suwerennym i sama może wybrać partnerów ze względu na obecne realia polityczne. Prezydent opowiedział się za integracją państwa do struktur europejskich, jego wstąpieniem do NATO.

W wywiadzie skomentował on oświadczenia lidera rosyjskiej Partii Liberalno-Demokratycznej Żyrinowskiego, który przybył tu w prywatną wizytę. W. Żyrinowski twierdził, że Z.

Żelew jest „politykiem przejściowego okresu” i radeł w niedalekiej przyszłości zamiast niego wybrać na prezydenta doradcę ekonomicznego PLD Swiatosława Stoilowa, który jest pochodzenia bułgarskiego.

Prezydent Bułgarii nazwał te oświadczenia „niepoważnymi”. „Nie wiem, jaka będzie przyszłość tego polityka, ale sądzę, że jest to jakieś nieporozumienie” — powiedział Z. Żelew. Prezydent dodał, że Żyrinowskiego „zamiar przekształcenia Bułgarii w 16 republikę Rosji jest dostatecznym dowodem tego, że zbyt mocno się spieszy”.

## IRLANDIA Pn.

## Rozjem w Irlandii Pn. zakończył się wybuchem bomby

W pierwszych minutach po trzydniowym bożonarodzeniowym rozjemie w Irlandii Północnej eksplodowała bomba, zakomunikowała policja. Nastąpiło to o godz. 0.16 w hrabstwie Tyrone, we wsi Fintona. Sądzi się, że mogły być też ofiary.

Na razie nie wiadomo, co chciało wysadzić w powietrze, ale jest prawdopodobne, że miano na celu miejscowy posterunek policji.

Premier Irlandii Albert Reynolds w ubiegłym tygodniu za-

pelował o Irlandzkiej Republikańskiej Armii (IRA), o zakończenie wojny przeciwko Brytanii. Ogłaszając rozjem z okazji świąt Bożego Narodzenia IRA oświadczyła, że potrwą on tylko 3 dni.

W 1993 roku w wyniku różnych akcji przemocy, które zorganizowała IRA, śmierć poniosło 83 osoby, w tym 14 pracowników służb bezpieczeństwa.

duje zagrożenie również dla dorosłych mieszkańców obwodu rostowskiego. Według danych państwowego ośrodka nadzoru sanitarno-epidemiologicznego, zarejestrowano tu około 250 przypadków zachorowań. 10 osób zmarło.

## Katastrofa samolotu

## AN-24

Z powodu gęstej mgły 26 grudnia podczas lądowania w Giumri (dawniej Leninakan) rozbił się samolot AN-24 z ładunkiem. Leciał on na trasie Krasnodar-Giumri. Zginęło 5 osób, 5 członków załogi i 6 konwojentów.

ponad 3 miliardy koron. „Nie jesteśmy zadowoleni z wyników tego roku” — oświadczył dla gazety przedstawiciel Norweskiego Dyrektoriatu Naftowego Arild Nystad. Wygląda, że zasoby naturalne nie odpowiadają inwestycjom, jakie trzeba wkładać. Musimy wyciągać wnioski, że jest to ostrzeżenie i starać się o zwiększenie efektywności etapu poszukiwań.”

## NORWEGIA

## Coraz mniej ropy naftowej i gazu

W 1993 roku spośród 27 próbnych odwiertów w wybrzeży Norwegii tylko w czterech znaleziono ropę naftową lub gaz, przy tym w niewielkich ilościach, pisze norweską gazetę „Stavanger Aftenblad”.

W latach poprzednich Norwegowie znajdowali ropę naftową lub gaz w co trzecim odwiercie, obecnie natomiast — co w siódmym. 27 próbnych odwiertów kosztowało Norwegię

## Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

## WATYKAN

## Kościół katolicki inauguruje Rok Rodziny

Rodzina — to podstawa ludzkości, jej siły moralnej i fizycznej — powiedział papież Jan Paweł II zwracając się w niedzielę do wiernych na placu św. Piotra. Oświadczył, że popiera uchwałę ONZ o proklamowaniu roku 1994 Rokiem Rodziny.

## USA

## Tygodnik „Time” opublikował „ludzi roku”

Cieszący się autorytetem amerykański tygodnik „Times”, „ludźmi roku” ogłosił premiera Izraela Itzhaka Rabin, lidera Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata, lidera Narodowego Kongresu Afrykańskiego Afryki Południowej Nelsona Mandelę i prezydenta RPA F. de Klerka.

Czasopismo wybiera „ludzi roku” od 1927 r., gdy „człowiekiem roku” został amerykański lotnik Charles Lindbergh, który pierwszy przebył Atlantyk.

Spśród pozostałych laureatów można wymienić Josifa Stalina (1939 i 1942 r.), Nikitę Chruszczowa (1957 r.), Jurija Andropowa (1983 r.), Michaiła Gorbaczowa (1987 r.).

## IZRAEL

## Żołnierze zastrzelili wojskowego sił zbrojnych ONZ

W poniedziałek rano w Libanie Płd. izraelscy żołnierze zastrzelili jednego z żołnierzy sił rozjemczych ONZ, a drugiego ranili — podaje przedstawiciel sił zbrojnych ONZ w Libanie. Informuje, że zastrzelono żołnierzem był Norweg.

Źródła bezpieczeństwa podają, że żołnierze izraelscy dostrzegli „podejrzane” sylwetki na północ od okupowanej strefy Libanu Płd. i otworzyli ogień do żołnierzy ONZ.

Złamane śluby  
Czy pozamałżeński romans księcia Karola przeszkodzi mu w objęciu brytyjskiego tronu

Uwagi wysokiego rangą duchownego Kościoła Anglii potęgają kontrowersje wokół rodziny królewskiej. Archidyacon Yorku wyraził wątpliwość czy obecny następca tronu książę Wali Karol, nadaje się na króla. Duchowny ma obiektywne do moralności przyszłego monarchy.

## Dariusz Rosiak z Londynu

Przyczyna wątpliwości archidyacona, George Austina, jest pozamałżeński romans księcia Karola z jego dawną przyjaciółką, Lady Camillą Parker Bowles. Istnienie romansu nigdy nie zostało potwierdzone oficjalnie. Jednak według źródeł dobrze poinformowanych, rozpoczął on się jeszcze przed zawarciem przez Karola małżeństwa z Dianą.

Innymi słowy — według niepotwierdzonej wersji wydarzeń — składając śluby małżeńskie, książę Karol utrzymywał stosunki z inną kobietą. To właśnie jest główną przyczyną wątpliwości archidyacona Yorku.

Jeśli książę Wali złamał ponoc przysięgę małżeńską złożoną wobec Boga — pytał George Austin w programie BBC — to z jakiej racji mamy mu wie-

## ZEWSZĄD

## Prezydent uczestniczy w rodzinnej walce na śnieżki

W Białym Domu panuje radosny świąteczny nastrój — pierwsza rodzina Ameryki wracając późną nocą ze świątecznego wieczoru z Centrum Sztuki im. Kennedy'ego wspaniale zabawiła się w śnieżki na dziedzińcu Białego Domu.

Gdy agencji tajnej służby nieco nerwowo rozglądali się na boki, pan Clinton, jego brat Roger oraz kilku innych wysokich funkcjonariuszy państwowych cieszyli się pierwszym tu śniegiem.

## Większość płatników podatków w Wielkiej Brytanii nie chce finansować wydatków królewskiej rodziny

Około trzech czwartych płatników podatków w Anglii nie chce finansować wydatków rezydującej w Windsorze dynastii panującej w Wielkiej Brytanii. 26 grudnia poinformowała o tym gazeta „Observer”, publikując wyniki badania opinii publicznej. Jednocześnie ponad dwie trzecie ludności opowiada się za zachowaniem monarchii.

## Kłopoty z drukiem pieniędzy

Nie wytrzymuje obciążenia jedynie czynne na pełną moc przedsiębiorstwo jugosłowiańskie — mennica w Belgradzie. Jak poinformował dziennikarzy jej dyrektor, wskutek pracy na trzy zmiany drukarki są mocno sfatygowane i w każdej chwili mogą się zepsuć. Grozi to całkowitym fiaskiem systemu finansowego, gdyż zapotrzebowanie na gotówkę czterokrotnie przekracza moc produkcyjną mennicy. Tylko w ciągu dwóch ostatnich miesięcy oddano do obiegu banknoty 8 nowych nominałów od 50 tys. do 500 mld dinarów. Wskutek niesłychanej inflacji już sześć z nich nie ma żadnej wartości. W sklepach ceny liczy się na tryliony, a oficjalny kurs dolara równy jest 210 miliardom dinarów.

## Zbaczyszczono mogiłę Marleny Dietrich

W dniach Bożego Narodzenia zbaczyszczono w Berlinie grób znanej aktorki Marleny Dietrich. Jak podała policja, nieznanzi zyciocy czerwona farbą wypisali wulgarnie słowa i zanieczyścili płytę grobową fekaliami.

## Zatrzymano szwedzki reaktor atomowy

W niedzielę na pewien czas zatrzymano reaktor atomowy w siłowni atomowej w Barsebaku na południu Szwecji, gdyż zauważono, że z pomieszczenia kanalizacyjnego wydostaje się para.

Przedsiębiorstwo usług komunalnych „Sydkraft AB” poinformowało, że wpływ z reaktora „nie ma skutków radiologicznych dla środowiska”. Praca reaktora miała być wznowiona w ciągu 24 godzin. Siłownia atomowa znajduje się niedaleko Kopenhagi, po drugiej stronie cieśniny Oresun. Jej przestarzałe reaktory budzą ciągłe zaniepokojenie zarówno specjalistów ochrony przyrody obu krajów, jak i polityków.

rymi królami. — Jeśli grzesznikom mielibyśmy zakazać sprawowania wysokich urzędów — pytał konserwatywny poseł Patrick Nicols, to ciekawe ilu biskupów, albo dajmy na to archidyaconów, pozostałoby na stanowiskach.

Większość komentatorów jest zgodna, że kontrowersje wokół romansu księcia z Camillą Parker Bowles, nie będą miały poważnego wpływu na jego ewentualne objęcie tronu po Elżbiecie II.

Jednocześnie krytyki postawy moralnej Karola mogą przyczynić się do zmiany statusu monarchy w Kościele Anglii. Już teraz coraz częściej pojawiają się głosy domagające się rozdzielenia Kościoła od państwa. Jeśli w ciągu najbliższych lat pogłębiły się sprzeczności wobec objęcia przez Karola zwierzchnictwa nad Kościołem Anglii, może to oznaczać koniec: ale nie monarchii, i uprzywilejowanej pozycji Kościoła anglikańskiego w Anglii i Wali.

„Życie Warszawy” 14 grudnia 1993 r.



## KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

## Pomoc w ramach „Opleki”

Grupa lekarzy kowieńskich, zrzeszonych w Stowarzyszeniu „Opeka” przywozila leki, prezenty świąteczne dla pacjentów szpitala ejkisykgo. Wyjazdowe brygady lekarzy służą fachową pomocą, przywożą leki z darów „Caritasu”. Jest to potrzebna pomoc, gdyż wielu mieszkańców Litwy Wschodniej nie stać na nie. Stowarzyszenie „Opeka” skorzystało z pomocy Kowieńskiej Kliniki Akademickiej.

## Wykorzystanie koszar

W dawnych koszarach sowieckiego wojska przy ul. A. Juozapavičiusa zgodnie z zarządzeniem Rady Miejskiej Kowna ulokowali się nowi gospodarze. W jednym z budynków zakłada się centrum dla mieszkańców miasta wymagających opieki społecznej. Będzie tu dobroczynna stołówka, bursa dla sierot, dom noclegowy, sala imprez kulturalnych dla osób starszych, pomieszczenia do pracy inwalidów, sklep taniej żywności dla osób niezamożnych. Będzie też tu salka pogrzebowa, obok otworzy się sklep stosownych artykułów.

## Alfonas Budvytis — fotografem roku

W środę w wileńskiej galerii fotografii otwarto bożonarodzeniową wystawę-konkurs „Najlepsza fotografia roku”.

Pierwszą nagrodę i dyplom wręcono fotografikowi Alfonsoowi Budvytisowi. Drugą — przyznano Romualdasowi Pożerskiowi, trzecią — Wiktorowi Trubienkowi.

## Pożary w tym roku

Codziennie na Litwie przeciętnie wybucha 23 pożary. Codziennie powodują one straty blisko 33,5 tys. litów, a łącznie „spłonęło” już około 12 mln litów. Największy pożar wybuchł w tym roku w wileńskim zjednoczeniu „Wilja”.

## Odbudowano skrajone pomniki

W skwerze Kowieńskiego Teatru Muzycznego na swoje miejsce powróciły brązowe popiersia klasyków litewskiej muzyki Mikasa Petrauskasa i Česlovasa Sasnauskasa.

We wrześniu 1992 r. popiersia te zostały skradzione przez amatorów kolorowych metali. Policja miejska wytopiła złodziei, a zarazem i popiersia, których nie zdążyli sprzedać. Popiersie C. Sasnauskasa wymagało restauracji, gdyż było zniszczone.

## Dodatkowe miliony do budżetu

Państwowa Inspekcja Podatkowa Ministerstwa Finansów w ciągu 11 miesięcy sprawdziła 25.799 płatników podatków — różne spółki, przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

W ciągu 11 miesięcy do budżetu państwowego dodatkowo wliczono 81,5 mln litów. Z tego podatków — 18,2 mln litów, nieprawidłowo naliczonego (zmniejszonego) zysku — 43,7 mln litów, kar pieniężnych — 35,3 mln litów, kar za zwłokę — 23,5 mln litów — informuje ELTA.

## Największy na Litwie tort

„Pomyślnych nowych... rekordów”. Takie show 30 grudnia zorganizowała agencja rekordów „Factum” wspólnie z kowieńską restauracją „Tris margels”.

Kucharze i cukiernicy restauracji zaofiarowali swe naj... naj... potrawy, w tym największy tort.

## Nowe książki dla bibliotek

W tych dniach do przeszło 2 tysięcy bibliotek Litwy dotarły cenne dary — przesyłki książek, nabytych za środki Funduszu Litwy Otwartej. Fundusz wysyłał znaczną sumę pieniędzy dla bibliotek, znajdujących się w gestii Ministerstwa Kultury i Oświaty: 150 tys. litów przypadło bibliotekom szkół ogólnokształcących, 14 tys. — 7 bibliotekom naukowym.

## Inwestorzy zagraniczni na Litwie

23 grudnia na Litwie zarejestrowano 3.172 przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego. Najwięcej wspólnych przedsiębiorstw na Litwie założono z partnerami z Federacji Rosyjskiej — 883, z Polski — 532, z Niemiec — 494, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki — 196, z Turkmenistanu — 180, z Białorusi — 144.

## Autorom nowych podręczników

Fundusz Litwy Otwartej ufundował pierwsze stypendia dla uczestników konkursu na nowe podręczniki zgodnie z projektem „Oświata dla przyszłości Litwy” ogłoszonego tej jesieni. Łącznie złożono ponad 400 zgłoszeń. Jury wybrało 146, których autorom ufundowano właśnie trzymiesięczne stypendia, zwane grantami, w wysokości od 300 do 600 litów miesięcznie.

## Gazeta dla białoruskich Litwinów

Litewską prasę uzupełnił jeszcze jedno wydanie pt. „Lietuvių Godos”. Wydaje je klub „Garvečiai”. Będzie to miesięcznik o nakładzie 5000 egzemplarzy.

## Uwaga, studenci!

Uniwersytet Polski w Wilnie organizuje przejazd autokarem studentów z Wilna do Warszawy. Planowany odjazd 02.01.94 (niedziela). Zapisy i bliższa informacja UPW ul. Subocz 5, tel.: 61-15-16 oraz pod nr tel.: 47-31-13.

## Dyftert w domu dziecka

Piętnastoletni dzieci z Domu Dziecka nr 2 leży w szpitalu infekcyjnym dla dzieci w Santaryszkach. Diagnoza — dyftert.

## Kaplica w wężeniu

Na Łukiszczach otwarto przed świątami kaplicę. Poświęcił ją arcybiskup A. Bačkis. Na dziś w wężeniu tym przebywa w izolatkach 2500 więźniów, czterech z nich skazano na karę śmierci, 14 — na dożywocie.

## „Kurier” wybiera dziewczyny, „Lietuvos aidas” — dziennikarzy

„Kurier Wileński” wybierał w br. dziewczyny, a „Lietuvos aidas” — dziesiątkę najlepszych dziennikarzy swej gazety.

## Przebieierający obdarowują przechodniów

23 grudnia na przystanku koło mostu lazdynajskiego przebieierający obdarowywali ludzi stojących na przystanku kiebasą, salami, konserwą rybą i innymi upominkami.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDIŁOWSKA

## Budżet państwowy na rok 1994

(Dokończenie ze str. 1)

„Wszystko, co Zgoda Ojczyzny proponowała, zostało odrzucone” — powiedział lider frakcji demokratycznej Saulius Pečiūnas. Jego zdaniem, „brak polityki wspierania partii”. „Mógłby to być chociaż jeden lit” — sugerował rozmówca, ale, oznaczaloby to, że taka polityka istnieje.

Saulius Pečiūnas twierdził, że w zatwierdzonym budżecie są ustępy „bezpośrednio kolidujące z literackim prawem”. „Jeśli będziemy próbować kierować się nimi — dodał on — wtedy będzie mowa o świadomości łamania prawa i o odpowiedzialności prawnej”.

Pan S. Pečiūnas negatywnie oceniał też mechanizm wyznaczania budżetu. „Polityka ściągania podatków oraz samych podatków nie jest odpowiednia” — powiedział. „Prognozy jak na razie opierają się na obliczeniach, niezadko są one woluntaryczne”. „Należy uprządkować cały system, a nie zatykać dziury” — twierdził S. Pečiūnas.

„Budżet, w porównaniu z rokiem ubiegłym”, wzrósł aż o 65 proc., niemniej według mocy nabywczej, inwestycji i podziału środków, naszym zdaniem, dla podstawowych kierunków gospodarki jest to całkiem niedostateczne” — powiedział członek frakcji Sajūdis Juozas Ustavičius. „Nie zadowalają środki na ochronę kraju (zaledwie około 3 proc. ogólnych wydatków), nie zadowalają środki, przeznaczone na powrót więźniów politycznych i zesłańców do Litwy, na budowę kościołów, komisję praw, uczestników ruchu oporu” — powiedział.

„DPPL łączy ścieśla przyjaźń z byłymi pracownikami i prowokatorami KGB, tymczasem 100-tysięczna rzesza więźniów politycznych i zesłańców

nie jest im potrzebna” — powiedział mówca.

„Zatwierdzony na rok 1994 budżet oceniamy bardzo negatywnie” — powiedział członek frakcji Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Ignasas Uzdavins. Jego zdaniem, żądanie DPPL dodatkowego wyasygnowania środków na te lub inne dziedziny zostały zadowolone, tymczasem dla kościołów, seminariów duchownych, innych dziedzin związanych z religią dodatkowych środków nie tylko nie przydzielono, ale nawet zmniejszono je. Nie wyasygnowano nawet środków na odradzające się seminarium duchowne w Telszach” — twierdził rozmówca. Jego zdaniem, na wszystkie kościoły Litwy wyasygnowano zaledwie dwa miliony, a na zakład krawiecki w Wisaginasie zamiast przewidzianych wcześniej 10 mln — jeszcze więcej. Pan I. Uzdavins powiedział, że wskazuje to na politykę rządu wobec Kościoła. „A więc i troska o wizytę papieską była tylko propagandą”.

„Obecna polityka DPPL wskazuje na to, że chcemy mieć zahukane, posłuszne i spine społeczeństwo” — powiedział I. Uzdavins. Mówiąc zaś o metodyce kształtowania budżetu zaznaczył on, że „środki podzielone zostały zgodnie z motywami korupcji”. W jego przekonaniu powinny być „duże” modele matematyczne, przewidziane wszelkie ograniczenia, zasoby, priorytety, a dopiero wtedy należało przystąpić do obliczeń. „Niczego podobnego nie zrobiono” — powiedział I. Uzdavins. „Jest to jeden z najsmutniejszych budżetów” — konkludował rozmówca.

Członek frakcji Partii Socjaldemokratycznej Audrius Rudys jest przekonany, że „ten budżet żadnych zalet nie ma, gdyż w obecnej sytuacji

na Litwie być ich nie może”. Jego zdaniem, największe problemy są takie: po pierwsze, budżet ten ponownie ukształtowany został na zasadzie resortowej, po wtóre, baza płatnicza budżetu znów poważnie obciąża ludzi, żyjących z płac zarobkowych, po trzecie, znów nie udało się nam zapewnić kontroli nad wykorzystaniem środków budżetu oraz obiektywniejszego podziału środków, po czwarte, dochody były planowane samowolnie i nie oparte na obliczeniach.

Frakcja socjaldemokratyczna skonstruowała również pewne naruszenia konstytucji. A. Rudys twierdził, że Sejm nawet nie omawiając dróg źródeł dochodów funduszu, zoczywiście wpisał do budżetu, gdy tymczasem zgodnie z konstytucją podatki może wyznaczać tylko Sejm. „Z tych przyczyn nasza frakcja przegłosowała przeciwko budżetowi” — powiedział A. Rudys.

Artur Ploksztis z frakcji ZPL powiedział dla ELTA, że „życie praktyczne jest ważniejsze od tego, cośmy dziś uchwalili”, toteż nie jest skłonny „oceniać budżetu na rok przyszły jako sukcesu lub niepowodzenia”. W jego przekonaniu, najważniejsze jest to, jak się uda zgromadzić środki. „Jeśli zadziała ustawa podatkowa, przewidująca nawet elementy nadzoru, mamy dobrą okazję do poprawy stanu gospodarki” — powiedział A. Ploksztis. „Nie jest tak łatwo pozbyć się pozostałości starego, toteż jak na razie przeznaczono środki przedsiębiorstwom, ale w każdym późniejszym budżecie będzie coraz mniej podmiotów gospodarczych, subsydiowanych z budżetu” — powiedział A. Ploksztis.

## Jeśli chcecie zainstalować gazomierz

Przedsiębiorstwo państwowe „Lietuvos dujos” poinformowało o nowym trybie instalowania gazomierzy w domach i mieszkaniach.

Zgodnie z tym trybem, z dniem 1 stycznia 1994 r. 115 litów kompensuje się tym mieszkańcom, którzy zainstalowali gazomierze wszelkich modyfikacji firmy „Schlumberger”, kompensatę 128 litów wypłaci się za gazomierze innych firm — G-1, G-2,5 i G-4, 232 lit — za gazomierze G-6 wszystkich firm.

Przedsiębiorstwo państwowe „Lietuvos dujos” informuje również, iż ostatnio firmy gazownicze nabyły gazomierze, których cała cena zostanie skompensowana mieszkańcom. W celu szybszego ich zainstalowania przedsiębiorstwo gazownicze or-

ganizują konkursy. Uczestniczyć w nich mogą wszystkie przedsiębiorstwa, uprawnione do instalowania gazomierzy. Zwycięzcy konkursu nie będą musieli sami szukać klientów — otrzymają zamówienia.

Mieszkańców, chętnych zainstalowania gazomierzy „Lietuvos dujos” informuje, że gazomierze instalowane będą według następującej kolejności:

1. W domach i mieszkaniach, ogrzewanych piecami gazowymi.
2. W domach i mieszkaniach, w których wodę ogrzewa się za pomocą gazowych przetokowych grzejników wody.
3. W dzielnicach i kwartałach miasta, gdzie w domach zainstalowane są kucharki gazowe bez centralnej podażi gorącej wody. Pier-

szęństwo w tych dzielnicach ustala się wspólnie z samorządami.

4. W domach i mieszkaniach, w których zainstalowane są kucharki gazowe i w których mieszkają rodziny korzystające z pomocy społecznej i objęte ewidencją rodzin korzystających z opieki społecznej. Dla tych rodzin przysługuje pierwszeństwo również w przypadkach wyszczególnionych w punktach 1-3.

5. W domach i mieszkaniach, w których zainstalowane są kucharki gazowe i które zaopatruje się w wodę gorącą w sposób centralizowany. Kolejność tych pomieszczeń mieszkalnych również uzgadnia się wspólnie z samorządami.

Dokładniej o trybie instalowania gazomierzy informują firmy gazownicze.

(ELTA)



KURS WALUT

## Dziś w bankach litewskich

|                                      | dolar amerykański |          | marka niemiecka |          | rubel rosyjski (za 100) |          |
|--------------------------------------|-------------------|----------|-----------------|----------|-------------------------|----------|
|                                      | skup              | sprzedaż | skup            | sprzedaż | skup                    | sprzedaż |
| „Litimpex bankas”                    | 3,85              | 3,95     | 2,25            | 2,32     | 0,25                    | 0,25     |
| „Vilniaus bankas”                    | 3,87              | 3,92     | 2,25            | 2,30     | 0,20                    | 0,36     |
| „Lietuvos verslas”                   | 3,85              | 3,95     | 2,24            | 2,33     | 0,20                    | 0,40     |
| „Aurabankas”                         | 3,88              | 3,92     | 2,27            | 2,30     | 0,27                    | 0,30     |
| „Lietuvos akcinis inovacinis bankas” | 3,86              | 3,92     | 2,26            | 2,31     | 0,26                    | 0,31     |
| „Hermis”                             | 3,88              | 3,93     | 2,26            | 2,30     | 0,26                    | 0,29     |



# Nikt nie odjechał z pustą ręką

Echa II Międzynarodowych Targów „Baltic Shoe Textile 93”

Jak już pisaliśmy, niedawno w wileńskim „Litexpo” odbyły się drugie międzynarodowe targi sprzętu włókienniczo-obuwicznego, wyrobów włókienniczych, obuwia, innych towarów przemysłu lekkiego. Pomimo że w targach uczestniczyli wytwórcy z Estonii, Łotwy, Niemiec, Polski, innych państw, to ogółem jednak dominowały wyroby litewskie. Dyrektor „Litexpo” Aloyzas Tarvydas określił targi jako sukces naszego przemysłu lekkiego. Fabryka obuwnicza „Viktoria”, np., otrzymała spore zamówienie od swych partnerów z Rosji i Białorusi. Wyrobami zaś „Lelii” poważnie zainteresowali się Szwedzi i Finowie, a

len i tkaniny wełniane produkowane w Kretyndze wyrazili chęć kupić Holendrzy i Niemcy.

Wydaje się zresztą, że akurat z Niemcami uda się nawiązać szerszą współpracę, bowiem i ich strona przywiozła wyroby, którymi również bardzo zainteresowali się nasi przedsiębiorcy oraz szeregowi zwiedzający. Pośród dość dużego wyboru niemieckich towarów, szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wyroby firmy Ba-Se. Jest nadzieja, że wspólnie z litewską spółką akcyjną „Joana” zrobi ona nam tu dobrą robotę.

W dobie obecnej, gdy człowiek jest co rusz narażony na stres, brak wypoczynku, spokoju, zjada dużo chemii, jesteśmy coraz bardziej nerwowi, rozrzedzeni i chaotyczni. Niestety, nie tylko w wolnych chwilach nie umiemy należycie zorganizować swego wypoczynku, ale nawet snu. Często nawet wcześniej i wygodnie się ułożymy w wieczora na miękkich pierzynach, a rano wstajemy jak pobici, z bólem głowy i zmęczeniu. Problem zmęczenia ludzi w dzisiejszym cywilizowanym świecie dawno interesował niemieckich naukowców. Liczne badania wykazały, że zdecydowanie nie umiemy wypoczywać. Nie wystarczy długo i wygodnie spać. Trzeba spać zdrowo. Tymczasem im na bardziej miękkich pierzynach śpimy, tym stajemy się bardziej ociężaלי i zmęczeni.

Nie wystarczy jednak, by o tego rodzaju problemach myśleli medycy, bądź naukowcy. Każde odkrycie i pomysły wymagają realizacji. Realizatorem wyrobów sprzyjających dobremu wypoczynkowi jest właśnie niemiecka firma Ba-Se, która z „Joaną” szeroko reklamowała swoje wyroby na tych międzynarodowych targach w



Wilnie. Dużym powodzeniem na wystawie sprzedaży cieszyły się z naturalnej wełny, przy specjalnej temperaturze hodowanych i specjalnie karmionych górskich kóz i owiec, koce, pledy, poduszki, kapcie, kamizelki, ocieplacze uniwersalne itp. Wszystkie te wyroby mają właściwości lecznicze. I są zalecane osobom wrażliwym, nerwowym, cierpiącym na reumatyzm. Poduszki mają wkładki magnetyczne, dzięki czemu skutecznie usuwają wszelkiego rodzaju zmęczenia, bóle głowy, a nawet migrenę.

Stoisko firmy Ba-Se cieszyło się chyba największym powodzeniem na targach. Spora ilość wyrobów sprzedano od ręki. Zawarto też wiele porozumień jeśli chodzi o sprowadzenie takiej pościeli na Litwę.

— Ogółem drugie targi zdały egzamin i prawie żadna firma nie odjechała od nas z pustą ręką — powiedział prezydent Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Jonas Karčiauskas.

**NA ZDJĘCIACH:** Te sympatyczne zwierzęta upiększają lecznicze koce dla dzieci; prezydent stowarzyszenia Jonas Karčiauskas jest wyraźnie zadowolony z targów.

Fot. Algis Brazaitis i Vytautas Puteikis

## GOSPODARKA

### Handel zagraniczny Republiki Litewskiej

Handlem zagranicznym Litwy pół wieku kierowały instytucje Związku Radzieckiego. Dyktowały one ceny, zakres handlu, nierzadko wskazywały państwa, z którymi Litwa powinna i może handlować.

Podrośnięta niepodległości Litwy według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu podmioty gospodarcze w związku ze spółdzielczością produkcji, wieloletnim doświadczeniem, ścisłymi więziami z dostawcami surowca długo jeszcze orientowały się raczej na rynek wschodni niż zachodni. Rosja oraz inne kraje WNP dotychczas są głównymi importarami do naszego kraju zasobów energetycznych, metali, drewna, futer, energii syntetycznej i wahaniej. Litwa do państw WNP eksportuje żywność, wyroby włókiennicze, maszyny i urządzenia, meble, czyli produkcję wytwarzaną po przetworstwie surowców sprowadzanych z Rosji i innych krajów WNP.

W latach 1991-1992 w związku z podrośnięciem surowców i zasobów energetycznych, opieszczałością banków, nieregulowanymi rozliczeniami z byłymi partnerami na Wschodzie w gospodarce litewskiej powstała krytyczna sytuacja. W roku 1992 według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyprodukowano i dostarczono konsumentom o 52 proc. produkcji mniej niż w roku 1991 i o 55 procent mniej niż w roku 1989. Największy upadek produkcji odnotowano w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym, elektronicznym, budowy przyrządów, celulozowym i papierniczym, zużywającym wiele zasobów energetycznych i surowców, których monopolowym dostawcą jest Federacja Rosyjska i inne kraje WNP.

(ELTA)



## Ryzyko zawsze istnieje

Szanowna Redakcjo, nie jesteśmy tak bogaci, by inwestować swoje pieniądze (papierzy wartościowe, bądź walutę) na ślepo. Każda firma zachwala, że tylko ona gwarantuje największe dywidendy, tylko u nich nie ma ryzyka itp. Kiedyś „Kurier” pisał o funduszach inwestycyjnych i było to bardzo pozytywne. Chciałbym coś niecoś do wiedzieć się o stopniu ryzyka przy inwestowaniu.

Jan DOMAŃSKI

Ryzyko jest właśnie tym elementem, nad którym trzeba się poważnie zastanowić przy każdym inwestowaniu. Praktycznie ryzyka nie da się uniknąć, a wyzbyta ryzyka inwestycja jest zwykłą iluzją. Niektórzy np. uważają, że najbezpieczniejsze są obligacje USA. Niestety, nie ma nic bardziej błędnego niż tak myśleć. Obligacje mają wprawdzie wiele zalet, ale nie chronią nas jednak przed ryzykiem inflacji polegającym na tym, że siła nabywcza dolara może się też w przyszłości zmniejszyć. Jest to wprawdzie ryzyko ukryte, ale jednak ryzyko. Nawet zawodowi inwestorzy rzadko zgadzają się w ocenach, na ile ryzykowne okaza się poszczególne inwestycje. Trzeba to próbować przewidzieć i ocenić, choć nigdy tego nie można zrobić dokładnie. Tu należy kierować się zdrowym rozsądkiem. Każdy myśliciel człowiek powinien np. wiedzieć, że inwestycje, które były dochodowe w przeszłości, całkiem nie muszą i prawdopodobnie nie będą przynosić zysków w przyszłości. Np., w latach, które charakteryzują się dużą inflacją,

dobrymi inwestycjami są nieruchomości i metale szlachetne. Ktoś szlachetnie powiedział, że inwestycje to gra w prawdopodobieństwo i chyba nie ma na świecie człowieka, który mógłby dokładnie przewidzieć każde ryzyko. Można je jednak kontrolować. Zanim się podejmie decyzję o zainwestowaniu, trzeba najpierw odpowiedzieć na kilka elementarnych pytań:

- 1) w jakich warunkach inwestycja będzie opłacalna, a w jakich nie?
- 2) jaki będzie przeciętny zysk z inwestycji?
- 3) ile stracimy w razie niepowodzenia?
- 4) jak długo będą zamrożone nasze pieniądze?
- 5) jak łatwo będzie sprzedać naszą inwestycję?
- 6) czy emocjonalnie jesteśmy przygotowani do podjęcia takiego ryzyka?

Im umiejętniej potrafimy kontrolować ryzyko, tym będzie ono mniejsze. Mądre jest (bo zmniejsza ryzyko), lokowanie pieniędzy w różne instrumenty finansowe. Nie wolno np. nigdy inwestować więcej niż 50 proc. naszych pieniędzy w jeden instrument finansowy (akcje jednej firmy). Jeśli chcemy zabezpieczyć się przed inflacją, to najlepiej jeśli kupimy te instrumenty finansowe, które cechuje małe ryzyko inflacji. Niemal w każdych układach są to nieruchomości lub metale szlachetne.

Tyle na wstępie o ryzyku inwestowania. O różnych rodzajach ryzyka opowiemy następnym razem.

## Tłoczący się do Litwy przedsiębiorcy polscy budzą obawy, że historia dwóch krajów może się powtórzyć

Pod takim tytułem angielska gazeta „The European” niedawno zamieściła publikację P. Neroth o napływie do Litwy przedsiębiorców z sąsiednich krajów.

Wzrastająca liczba napływających do Litwy przedsiębiorców polskich budzi obawy, że Polska będzie usiłowała powtórzyć historię i zapanować nad swą dawną kolonią — pisze się w publikacji.

Stwierdzenie to opiera się na danych, że przeszło 300 spółek polskich usytuowało się na Litwie, która w swoim czasie poprzez unię połączyła się z Polską. Spółki polskie zajmują trzecie miejsce pod względem zainwestowanego na Litwie kapitału.

Zdaniem autora, spółki, którymi kierują młodzi przedsiębiorcy w garniturach nabytych w Warszawie i z walizkami pełnymi dolarów — to pierwsza fala inwestorów z państwa postkomunistycznego, poszukująca złotej szansy w innym państwie.

P. Neroth sugeruje, iż Polska ma już znaczną przewagę nad innymi inwestorami zagranicznymi, gdyż na Litwie jest około 10 proc. Polaków. W Wilnie, według danych autora, procent Polaków

sięga 30. Większość Litwinów, aczkolwiek niechętnie, mówi po polsku. Polacy, którzy już przeżyli przestawienie gospodarki planowej na wolny rynek, mogą zastosować zdobyte doświadczenie w swych przedsiębiorstwach litewskich.

Większość inwestorów polskich jak dotychczas włożyło nie duży kapitał, ale zdaniem autora, niektórzy Litwini wyrażają obawy, że ich potężny sąsiad — dziesięciokrotnie większy od ich ojczyzny — przekształci niewykwalfikowaną gospodarkę litewską z niskimi poborami w sklep cukierniczy dla spółek polskich.

Zdaniem jednego z cytowanych dziennikarzy litewskich, wielu Litwinów odczuwa wrogość wobec Polaków, którzy przychodzą do restauracji w drogich ubraniach i głośno rozmawiają w swoim języku.

W przekonaniu przedsiębiorców polskich, Litwa jest dziś taka, jak Polska kilka lat temu — krajem fantastycznych możliwości.

Autor publikacji sugeruje, że spółkom zagranicznym sprzyja przychylnie usposobiony wobec przedsiębiorców rząd. Sprzyja

on spółkom zagranicznym, inwestującym swój kapitał na Litwie w znacznych ulgach podatkowych. Prezydent A. Brazauskas, aczkolwiek wybrany z mandatem lewicy, zdaniem P. Neroth, zdobył reputację przyjaciela przedsiębiorców.

Litwa, przyparta przez Rosję i Polskę — dwie duże i nie zawsze przyjaźniące sąsiadki — wie, że sukces jej gospodarki zależy od dobrych stosunków z tymi państwami. Rosja zaopatruje Litwę w tanią ropę naftową, a Polska jest głównym pośrednikiem w drodze do Europy Środkowej i Niemiec, największym rynkiem na kontynencie. Rosja posiada na Litwie 500 spółek, a Niemcy — 200. Rosja produkuje również na liście zainwestowanego kapitału, USA są na drugim miejscu.

Jak dotychczas, zdaniem autora, dzięki słusznej polityce rządu litewskiego w sferze przedsiębiorczości przyjacielskie stosunki zdają egzamin.

Kolumnę przygotowała  
Julitta TRYK



# Wyłączono nam prąd w środku dnia...

Do redakcji "Kuriera Wileńskiego" zatelefonowali mieszkańcy bursy (przy ul. Studenty 11) w Mejszagole. Prosilili pomóc im w kłopotach. Od ubiegłej zimy budynki ten odłączono od kotłowni, wcale się go nie ogrzewa. Mieszka tu około 70 rodzin, jest sporo dzieci. Ostatnio wileńskie sieci elektryczne odłączyły też prąd. Znęca się nad nami i tyle... — interweniowali lokatorzy.

Natychmiast wyjechałam, by sprawdzić fakty i wyjaśnić przyczynę, dlaczego pozbawiono ciepła i światła lokatorów bursy.

...W latach 70 były sowchoz „Maišiagala” zbudował za własne środki wspomnianą bursę dla swych robotników oraz specjalistów rolnictwa. Za czasów sowieckich na trzecim piętrze mieściła się „speckomen-

datura”. Trzy lata temu wysiedlono stąd kobiety, odbywające pracę przymusowych. Po nich zasiedlono innych mieszkańców. Wiele jest lokatorów z rejonu szynwinickiego.

— Początkowo panował tu porządek, ludzie więcej dbali o czystość. A teraz i sami się opuścili, i sprzątaczkę zwolniono. Więc zanim w holu byli dyżurni, to kontrolowali, kto tu zagląda. Nie puszczali pijaków. Teraz u nas, jak na dworcu kolejowym — mówią mi lokatorzy pierwszego piętra. — Widzicie sami, w jakich warunkach mieszkamy. Wśród tak pięknych mejszagolskich willi, znaleźliśmy się tu jak na bezludnej wyspie.

W samej rzeczy, widywałam różne stare bursy, ale takiego nieporządku jeszcze nie zdarzyło mi się widzieć. Usiłowałam zliczyć wystające z okien na piętrach kominki od pieców polowych (burżujek). Nali-

czyłam gdzieś około dziesięciu. W korytarzach i holu było pełno dymu, bo te polowe piece dymyły niczym lokomotywy, słowem jak w kurnej chacie. Na parterze i piętrach widniały szczerbale od wilgoci ściany, odarta glazura, oсыpujący się tynk sufitów i ścian, zdewastowane płyty gazowe, klozety. Na podłodze w ubikacjach było pełno wody. Chyba kanalizacja zatkała. Zimno i brudno zarówno w korytarzach, jak też w pomieszczeniach do wspólnego użytku. Nie świecą czystością niektóre mieszkania. W dodatku, rzeczywiście odłączono prąd, wywołano słup elektryczny. Dzieci nie mogą normalnie odrabiać lekcji. Jak dowiedziałam się w wileńskim oddziale sieci elektrycznych większość lokatorów wcale nie płaci za światło. Niejednokrotnie uprzedzano mieszkańców bursy, że odłączą elektryczność, ale... Bardzo się zadziwili, więc sieci miały prawo wyłączyć prąd.

— To nieprawda, że wszyscy nie płacimy za prąd elektryczny — mówią lokatorzy z parteru. — My regularnie płacimy należne nie tylko za elektryczność, ale też za usługi, których komunalna służba gminy faktycznie nie świadczy. Na przykład, gdy się zepsuje kran, czy zatka kanalizacja, to sami naprawiamy, kupujemy kurki. Ponadto tak dużo nam naliczają, że nie jesteśmy w stanie zapłacić. Szczególnie jest trudno tym, którzy nie pracują. Matki samotnie wychowujące dwójkę, a to i trójkę dzieci. Chcemy sprywatyzować swoje mieszkania. Zainstalować własne liczniki. Złożyliśmy podania, ale decydującej odpowiedzi od Kierownictwa rejonu na razie nie ma. Krzywda nam się dzieje, że musimy płacić za ogółem zużyte kilowaty (według danych wspólnego i jedyne go na bursę licznika).

— Gdy zlikwidowano gospodarstwo rolne „Maišiagala”, na jego bazie utworzono 15 spółek.



Wówczas były kierownictwo rejonu wcale nie pomyślało o tym, jak ma egzystować starostwo gminy i świadczyć usługi ludności bez odpowiedniej bazy technicznej i specjalnych funduszy — mówi starosta gminy Zygmunt Hajdamowicz. Prawie przez rok nie zgadzaliśmy się przejąć na bilans tej bursy, była w stanie awaryjnym. Zmuszono nas. Akt przekazania jej podpisaliśmy 30 grudnia 1992 roku. Od tej daty, podkreślam, liczą się zadłużenia lokatorów za wszystkie usługi komunalne. Dodam, że na jej remont z budżetu rejonu żadnych funduszy nie mamy. Rzeczywiście, od ubiegłej zimy odłączono jest ciepło. Bo jeśli ludzie odmawiają opłaty za gaz ziemny, którym się opala kotłownię, to kto musi za nich płacić? Gmina nie ma żadnych funduszy, by spłacić zadłużenia lokatorów za usługi komunalne. Faktycznie lokatorzy korytarze, że światła, wody, kanalizacji itd. Nie chcą nawet zawierać umów z gminą, a mają pretensje do niej.

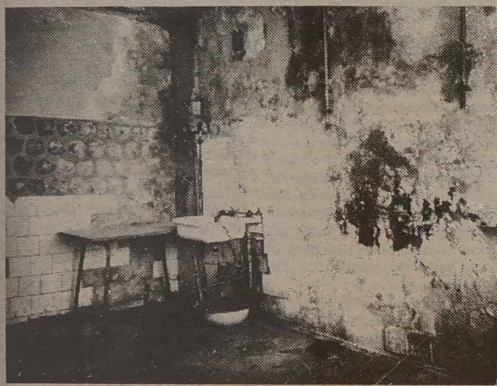
Według dokumentów, jakie przedstawiła księgowa służby komunalnej Teresa Sawicka, rzeczywiście bajorские sumy długu mają

lokatorzy tej bursy. Np., rodzina Haliny Wojciechowicz na 1 grudnia jest dłużna 940 litów, Halina Łazurkiewicz — 706, Józefa Zielska — 765, Świętłana Szczerbakowa — 398 litów itd. 17 osób ma już zainstalowane własne liczniki, ale nie wszyscy rozliczają się za prąd elektryczny. Z około 70 rodzin jedynie 10 regularnie dba o opłatę za mieszkanie i światło. Przeważnie są to emerytki. Ogółem zadłużenie za światło w październiku i listopadzie wyniosło 2819 litów.

Jak zawiadomił redakcję starosta gminy, już po naszej wizycie, bursę odwiedzili przedstawiciele rejonu i obiecali ludziom pomoc. Wyasygnowano z budżetu rejonu 3 tys. litów na pokrycie długów. Planowano szybko znowu włączyć prąd. Architekci rejonu dokonują pomiarów i kreślą plany mieszkań. Przygotowuje się dokumentację do prywatyzacji. Mieszkańcy bursy zawarli umowę z gminą, obiecali spłacać dług.

Oby tylko obopólny kompromis ludzi w rozwiązaniu tego palącego problemu w gminie mejszagolskiej wreszcie doszedł do skutku.

Leokadia DROZD  
Fot. Tadeusz Ważniiewicz



## UTRACIŁ PRAWO DO MIESZKANIA

Na marginesie pewnej sprawy sądowej

Głośno było w Wilnie w 1978 r. o pewnym zabójstwie: w biały dzień we własnym mieszkaniu mąż zarabiał siedem tysięcy. Został dwadzieścia lat. Poprzednio w małżeństwie tym nie było większych starć i konfliktów, więc to raptowne okrutne zabójstwo wywołało pewne podejrzenie co do stanu psychicznego męża. Został przebadany przez biegłych psychiatrów, którzy uznali go umysłowo chorym. Na podstawie ich orzeczeń, Sąd Najwyższy uznał go za niebezpiecznego. Kara za przestępstwo nie została więc wyznaczona, ale zabójca na wniosek sądu został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym. Kuracja trwała 6 lat. W tym czasie syn i córka dojrzeli, pozostali własne rodziny. Zgodnie dzielili ze sobą trzy pokoje i kuchnię, z których składało się ich mieszkanie. W tym miejscu zbliżam się do sedna sprawy sądowej, o której piszę. A mianowicie, po 6 latach przymusowego leczenia, ich ojciec wyszedł ze szpitala, a opieką nad nim podjęła się jego rodzona siostra, w której własnym domu zamieszkał. I oto nadziedzi 1991 r., rozpoczęło się prywatyzowanie mieszkań. Dzieci złożyły podanie do starostwa o wykupienie swego mieszkania. Gdy jednak sprawdzono dokumenty, okazało się, że na wykupienie mieszkania nie ma zgody jednego z dorosłych członków rodziny, właśnie ojca. Ten odmówił udzielenia takiej zgody. Ojciec, który pozbawił życia ich matkę, który w sumie przez 15 lat nie mieszkał z nimi, nie opiekował się i nie wspierał ich materialnie... Złożył w sądzie powództwo o wysiedlenie go do mieszkania. Dwie małżeństwa i trzy dzieci, rodziny poważnie się zatroskały. Można też zgłaszać się telefonicznie: 42-75-76.

powództwo o przyznaniu utraty przez ich ojca prawa do tego mieszkania.

Drugi sąd dzielnicy m. Wilna, który rozpatrywał daną sprawę, wszystkich potraktował z należytą uwagą. Chodzi o to, że w myśli artykułu 332 Kodeksu Cywilnego RL, członek rodziny który bez poważnych przyczyn nie mieszkał w swoim mieszkaniu w ciągu 6 miesięcy, traci do niego prawo (m.in., do ważnych przyczyn zalicza się służbę w wojsku, pobyt w szpitalu, w innych placówkach zdrowia, wyjazd służbowy i do pracy za granicę). Należy jednak pamiętać, że dotyczy to tylko mieszkań niesprywatyzowanych, należących do samorządu miejskiego. Biorąc pod uwagę interesy osób, które chociaż nie mieszkają, ale są współwłaścicielami wykupionego mieszkania, broni inna ustawa, dotycząca ochrony prawa własności. Mieszkanie, o którym wyżej mowa, na moment trwania sądu jeszcze nie było wykupione, dlatego właśnie w myśl art. 332 interesów ojca sąd nie wziął pod uwagę. Sąd uznał, że utracił on wszelkie prawa do spornego mieszkania.

Na zakończenie podkreślę raz jeszcze, że inna jest praktyka sądowa i inne decyzje, jeśli chodzi o własne mieszkania i domy prywatne.

Leonarda  
JUREWICZ-GUREVIČENĖ,  
prawnik

OD REDAKCJI: Jak już informowaliśmy, redakcja ma sędzię prawnika, który konsultuje Czytelników, udziela porad we wtorki od 10.00 do 18.00. Na listy odpowiedzi w rubryce „Prawnik odpowiada” lub listownie. Można też zgłaszać się telefonicznie: 42-75-76.

## SPORT

LIGA WIEKŠA — MISTRZÓW MNIEJ

Niejedno boisko na Starym Kontencie skut mroź i przysypał śnieg. Nie oznacza to bynajmniej, że piłkarze pozostali buty na kółkach i zapadli w niedzielną sen. Treningi oni zapamiętali. Kto z myślą o przyszłościowych finałach piłkarskiego Mundialu, kto marzą o europejskich pucharach, a kto licząc na najbardziej korzystne lokaty w wewnętrznych rozgrywkach.

Jeśli chodzi o europejskie puchary, to począwszy od przyszłego sezonu nastąpią w nich pewne zmiany. Przede wszystkim tyczące one będą piłkarskiej Ligi Mistrzów. Odtąd zgodnie z decyzją UEFA składać się ona będzie z 16 drużyn.

Kto w niej wystąpi, zdecydowały wyniki bieżącej rywalizacji i wyniki z poprzednich lat. Automatycznie bowiem w Lidze znajdzie się obrońca Pucharu Europy-93 plus 7 drużyn z rankingu UEFA, w którym to rankingowi będą brane pod uwagę wyniki ostatnich pięciu sezonów. Do tej osiemki dołączy kolejnych 8 drużyn, które zostaną wyłonione z eliminacji 16 zespołów. Planuje się więc przeprowadzenie ligi wstępnej, w wyniku czego 8 drużyn zostanie będą musiały grać o Puchar UEFA. Które zespoły dopuszczone zostaną do rundy wstępnej — także za decyzją ranking UEFA. Społeczność tej rundy, w których na pewno zabraknie reprezentanta klubowego futbolu litewskiego, muszą się odbyć jeszcze w sierpniu przyszłego roku.

Wszystkie mecze w grupach (4 po 4 drużyny) zostaną rozegrane do grudnia. Obowiązywać będzie zasada: mecz

i rewanż, każdy z każdym. Natomiast ćwierćfinały (systemem pucharowym) odbędą się w marcu 1995 roku. UEFA zakłada, że nowy system zwiększy liczbę meczów. Zdobywca Pucharu Europy począwszy od przyszłego sezonu, aby zdobyć to zaszczytne trofeum będzie musiał mieć za sobą aż 13 potyczek, podczas gdy obecnie po temu wystarczy 9 spotkań.

W rozgrywkach o Puchar UEFA ranking zdecydował o tym, że w pierwszej rundzie aż 28 drużyn będzie miało wolny lot. Pozostałe 72 stoczą między sobą mecze systemem pucharowym, by awansować do „turnieju głównego”. A dalej — jak dotychczas, bowiem ze 100 jedenastek, które przystąpią do rywalizacji — na placu boju pozostanie 64.

Bez zmian pozostaną natomiast zasady wyłaniania zdobywców trzeciego z pucharów — Pucharu Zdobywców Pucharów.

### SMUTNY BILANS

Spadające z kalendarza ostatnie kartki skłaniają również do bilansów i podsumowań. Dziś na telefoniczne prośby paru naszych Czytelników podajemy pełny bilans spotkań piłkarskiej reprezentacji Polski w roku 1993. Przedstawia się on następująco: 1 lutego w Nikozji z Cypr — 0:0, 3 lutego w Tel Awiwie z Izraelem — 0:0, 17 marca w Ribeirão Preto z Brazylią — 2:2, 31 marca w Brzeszczach z Finlandią — 1:1, 13 kwietnia w Radomiu z Finlandią — 2:1. Wszystkie powyższe spotkania stanowiły swoistą przygrzywkę do eliminacji w piłkarskich mistrzostwach świata. Te, niestety, nie wypadły korzystnie dla białoczerwonych. O ile 28 kwietnia w Łodzi pokonali oni narodową jednostkę San Marino — 1:0, 19 maja w Serravalle w powtórnym spotkaniu z San Marino zanotowali jeszcze wyższą zwycięstwo — 3:0, a 29 maja w Chorzowie remisowali z Anglią — 1:1, o tyle jesień stanowiła dla nich naprawdę

czarna passa: 8 września w Londynie ulegli Anglii — 0:3, 22 września w Oslo przegrali z Norwegią — 0:1, 13 października w Poznaniu uznali wyższość Norwegów — 0:3, 27 października w Stambule doznali porażki z Turcją — 1:2 i wreszcie w ostatnim pojedynku spod znaku eliminacji piłkarskiego Mundialu 94 przegrali w Poznaniu z Holandią — 1:3.

W ten sposób pierwsza reprezentacja Polski rozegrała w roku 1993 13 meczów. 3 wygrała, po 5 przegrała i remisowała, uzyskując saldo bramkowe — 12:17. Te 5 porażek — to przegrane wszystkie mecze eliminacyjne, jeniej, które zdecydowały właśnie, że piłkarze orzekłami na koszałkach zabraknie w gronie najlepszych 24 piłkarskich reprezentacji świata, jakie zagrają latem przyszłego roku w finałach.

Chcąc jak najszybciej zapomnieć miniony sezon, wypada żywić nadzieję, że pod wodzą nowego trenera H. Apostela piłkarze Polski wykorzystają wylosowany przez siebie w eliminacjach mistrzostw Europy, tak że ręce kibicom same się złożą do okłasków.

### CENNE DWA PUNKTY

Niezwykłe cenne 2 punkty zdobyła reprezentacja Litwy w piątym meczu, startującą w eliminacjach mistrzostw Europy. Na własnym parkiecie zwyciężyła litewscy zwycięzcy „słodkiego” Słowenii — 2:2.

Mimo tego sukcesu udział drużyny litewskiej w pułi finałowej stoi pod znakiem zapytania, gdyż obok niej w grupie pretendująca do tego drużyny Węgry i Słowenia.

Puła finałowa zostanie rozegrana w Portugalii w czerwcu przyszłego roku. Awans do niej zdobędzie zwycięzca 7 grup, a drużyny, jakie wywalczą drugie lokaty, zagrają o 4 dalsze przepustki w turnieju barażowym.



# Odchodzący rok 1993 — rokiem pięknych pielgrzymek

Rozmowa z prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Józefem ŁUKASZEWICZEM

„Istnieje w człowieku jakaś wewnętrzna potrzeba wędrówki. Cztery ściany naszego domu wydają się czasem nieznośnym ograniczeniem, z którego chcemy się wyrwać i gnać instynktem Nomadów ruszyć przed siebie w świat. Religia nadejmuje tym tęsknotom motywację nadprzyrodzoną. Pielgrzymki są jedną z najstarszych form praktyk religijnych, znana chyba we wszystkich religiach świata, chrześcijanie zdążają z pielgrzymką zazwyczaj do Ziemi Świętej, do Stolicy Piotrowej lub do różnych sanktuariów, najczęściej maryjnych. Sam Kościół określa siebie jako „Kościół pielgrzymujący na ziemi”, dający wytwale do Królestwa Niebieskiego. To królestwo nie jest z tego świata, ale w misterium Kościoła realizuje się już tutaj i obowiązkiem każdego wierzącego jest rozpoznać je w sobie i w otaczającym nas świecie”.

Tak się rozpoczynają „zapiski osobiste pielgrzymka” („Z. Wrocławia do Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy w Wilnie”, „Lituania” 4(5)91 — (1/6)92) pisma Józefa Łukaszwicza — profesora nie literatury, nie historii i nie teologii, ale — matematyki.

Matematyk żywo, obrazowo piszący — to zjawisko dosyć rzadkie.

10 września 1980 roku, po 54 dniach wędrówki, 17-osobowa grupa pielgrzymów z Krakowa ukleka przed Grobem Apostoła w Bazylice św. Piotra w Watykanie, w tej grupie był także prof. Józef Łukaszwicz z Wrocławia. 17 sierpnia 1992 roku odbyła się pielgrzymka z Wrocławia do Wilna — do Ostrej Bramy, również z udziałem prof. J. Łukaszwicza.

W roku bieżącym — 1993 — przybył do Wilna dwukrotnie — z pielgrzymką ku czci pobytu w Litwie Ojca św. Jana Pawła II i — wzniesienia krzyża (akcja zorganizowana przez Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy, którego prof. Łukaszwicz jest członkiem) na Górze Krzyży w Jurgaičiai.

Właśnie podczas tego ostatniego w tym roku pobytu w Wilnie miałam okazję spotkać się z Profesorem.

## KURIER WILEŃSKI

— Urodził się Pan na Polesiu, prawda?

— Na Polesiu, w powiecie pińskim. Ale już od szóstego roku życia znalazłem się w Wilnie, byłem tu uczniem szkoły ojców jezuitów. Potem — przez Kaługę — trafiłem do kraju.

— Z białych niedźwiadków nie każdemu udało się wrócić.

— Nie każdemu... Ale Opatrzność najwyraźniej czuwała nade mną. Po dwóch latach w Kałudze — wróciłem w styczniu 1946 roku. Studiowałem w Toruniu i Wrocławiu. Ostatecznie zostałem we Wrocławiu.

— Był Pan rektorem Wrocławskiego Uniwersytetu.

— Tak jest. Na rektora wybrano mnie w czasach „Solidarności”, w roku 1981, ale już w 1982 zostałem przez ówczesnego ministra odwołany.

— W latach 1988-1990 był Pan członkiem Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie.

— Byłem. Ale pani „wskoczyła” w mój odniedk działalności w latach późniejszych. Ja natomiast chcę powrócić



do czego innego, do moich głównych zainteresowań, czy fascynacji, a więc — do roku 1946. Otóż wtedy zacząłem organizować we Wrocławiu koło katolickiej organizacji akademickiej „Juventus Christiana”. Później — od 1957 roku — zostałem członkiem założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. Jak Pani widzi, nawet w tamtych okropnych czasach, nie dałem się upodlić, zawsze chodziłem do kościoła.

— A obecnie...

— Obecnie jestem członkiem Komisji Episkopatu do spraw Eklezjologii. Eklezjolog — to moje hobby. Jestem działaczem świeckim w kościele. Należę do świeckiej wspólnoty Karola de Foucauld.

— I pełni Pan tam funkcję osoby za tę wspólnotę odpowiedzialnej. Mamy zatem pełną pańską, niezwykle bogatą, wybitną. Plus profesor matematyki.

— Zgadza się. Ale mam jeszcze jedno hobby — koleje żelazne, organizacja ruchu na kolejach. Mam Złotą Odznakę Przewoźnika Kolejarskiego. Zawsze, nie? Nie przewożący matematyk, ale — kolejarz.

— Zabawne i to, że miłośnik kolei woli iść na pieszko — na przykład, z Krakowa do Rzymu. Mówię „zabawne”, ale tu już wkraczamy w wyższą materię — szlachetnych intencji, pokutnych, dziękczynnych, błagalnych...

— Decyzja pielgrzymowania do Rzymu zapadła po wyborze Karola Wojtyły na następcę św. Piotra w Rzymie. Swoją trud pielgrzymi złożyłem Bogu jako dziękczynienie za niespodziewany wynik tamtego konklawe.

— No a w roku bieżącym był Pan w Wilnie dwukrotnie — i z okazji pobytu papieża, i z okazji ustanowienia krzyża przywiezionego z Polski na Górze Krzyży w Jurgaičiai. Jakże wspomnienia wiążą się Panu z Wilnem pańskiego dzieciństwa?

— Oczywiście bardzo wzruszające, serdeczne. Kiedyś — byłem tu także harcerzem, w 5 żółtej drużynie, no a ponadto... Przepszałem, czy nie zechciałyby pani wybrać się teraz ze mną na Cmentarz Bernardyński?

— Bardzo proszę. Zgaduję, że chce mi Pan pokazać groby rodzinne?

— Dobrze pani zgadła. Na tym cmentarzu spoczywa mój dziadek Napoleon Roubia, ojciec mojej matki. Wydał on kiedyś w Wilnie — bodaj w roku 1909 „Przewodnik po Litwie i Białejrusi”. Kiedy w roku ubiegłym pielgrzymowałem z bracią z Wrocławia do Wilna, ten przewodnik znakomicie mi służył. Dzieliłem się z współpielgrzymami informacjami o miejscowościach, które mijaliśmy po drodze. A historia tych miejscowości sięga XIV, XV wieków. Napoleon Roubia to była bardzo ciekawa postać. Litwinem siebie nazywał. Ferdynand Ruszczyk i Mikołaj Konstanty Curiłionis byli jego przyjaciółmi. Ja to Wilno mojego dzieciństwa zapamiętałem jako miasto zawsze jednoczące narody, czego symbolem było dla mnie puszczanie wianków na wodę w Noc Świętojańską, wtedy właśnie wszyscy się zbiegali, wszyscy mieszkańcy Wilna. Nie dzieliła ich ta czy inna przynależność narodowa, to byli po prostu — wilnianie... Mówię tu ciekawie o Wilnie. Ale w czasie pielgrzymowania z Grodna do Wilna, poznałem także... piękne Grodno. W tej polskiej pielgrzymce towarzyszyli nam także Białorusini. Poznałem tam wtedy ciekawą dziewczynę z Lidy. Jej ojciec jest Polakiem, a matka Rosjaną.

— A ona — Białorusinka?

— Skąd pani to wie?

— Nietrudno zgadnąć. Znamy to z doświadczenia. Jak również z mądrych wywodów historyka Bardacha. To są właśnie te znane patriotyczne opowieści w Kresach. I cóż ta dziewczyna?

— Ona jest po prostu zakochana w języku białoruskim. Ja — także, muszę to pani powiedzieć.

— Tadeusz Korwicki również. Był z nim parę lat temu na Białorusi, zwierzał się z tej miłości do białoruskiego. Wróćmy jednak do pańskiej biografii. Na Bernardyńskim w Wilnie spoczywają Michał Roubia i Kazimiera Adamska-Roubia. Byli artystami plastykami. Czy w Polsce są ich obrazy?

— Są. W Muzeum Narodowym. Sądzę, że i muzeum wileńskie, obecnie w dawnym Ratuszu — także je mieć powinno.

— A więc przyjdzie Pan chyba jeszcze do Wilna, żeby te obrazy móc obejrzeć.

— Przyjadę albo przyjdę. Bo największą jednak moją pasją jest pielgrzymka.

— A więc przyjdzie Pan do Wilna, mam nadzieję, także w Nowym 1994 Roku.

— Ja mam także tę nadzieję.

— Zatem do spotkania w tym Nowym. Serdecznie dziękuję Panu za tę miłą rozmowę.

Rozmawiała Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Józef Łukaszwicz, wzniesienie krzyża przywiezionego z Polski (dziś Andrzej Strumiłły) na Górze Krzyży w Jurgaičiai, akcja z uczestnictwem prof. Józefa Łukaszwicza.

Fot. Tadeusz Ważniewicz i Jan Król

# Prawa człowieka między okładkami

## Na półkach księgarskich

Na bez mała 400 gesto zadrukowanych stronach zdołają się zmieścić 4 rozdziały: I. Dokumenty Rady Europy, II. Dokumenty Organizacji Państw Amerykańskich, III. Dokumenty Organizacji Jedności Afrykańskiej, IV. Dokumenty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dla naszego Czytelnika największe zainteresowanie stanowią bez wątpienia rozdziały II i IV, albowiem dotyczą nas bezpośrednio, tym bardziej po tym, kiedy Litwa 14 maja br. została przyjęta w poczet państw-członków Rady Europy.

Wykaz dokumentów rozpoczynają właśnie wyciągi ze Statutu Rady Europy, a zaraz za nim zdają Europejska Konwencja Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz jej kilka protokołów. Poza tym szeroko została zaprezentowana Europejska Karta Społeczna, Deklaracja o Informacji i Wolności Słowa, Deklaracja o Równoprawności Kobiet i Mężczyzn, inne dokumenty. Pełnym głosem przemawiają też materiały KBWE, poczynając rokiem 1975 a kończąc 1992.

Jesliżby osobiście układał wybór dokumentów o prawach człowieka, zaproponowałbym jednak ich nieco inny zestaw. Przede wszystkim zaczęłbym od ONZ-owskiej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchodzącej w tej materii za dokument nr 1 na świecie. Zaraz dalej umieściłbym Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, a już przeszedłszy na grunt europejski, nie pominiłbym chociażby Europejskiej Konwencji o Ochronie Mniejszości i Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych. Dla moich Rodaków byłoby z pewnością pożyteczniejsze, gdy bliżej ich potrzeb.

Kwestionując nieco zawartość treściową „Praw człowieka” (choćby te Murzynom raczej przydatne rozdziały afrykański i amerykański) wypadłoby jednak gorąco im przyklasnąć jako czemuś, co stanowi nowym tematyce. W kupie ma się bowiem dokumenty, jakie były z myślą o prawach człowieka przyjmowane na przeciągu kilkudziesięciu lat, a jakie jeszcze do niedawna dla nas przypominały owoc zakazany. Teraz warto je mieć pod ręką, zaglądać od czasu do czasu i godnie spełniając obowiązki obywatelskie upominać się o swoje prawa.

Henryk MAŻUL

Hm... To jeszcze dwie latarnie i będę już w domu.

— Dokumenty?! — zwraca się policjant do zatrzymanego.

— A co, pan film dokumentalny o mnie kręci?

Do biegającego w parku i wyraźnie zafasowanego policjanta podchodził przechodzień i pyta:

„Co się stało?”

— Pies patrolowy się zgubił...

— Niech pan się tak nie martwi! Pies zapewne odnajdzie drogę do komisariatu. Wróci.

— Ale ja bez niego, nie...

Pewien policjant na każdym dyżurze spędzał dużo czasu przy telefonie. To zdejmoval, to znowu odkładał słuchawkę.

— Co u diabła, ty tam robisz z tym telefonem? — pytają go kole-dzy.

— Zdejmuję słuchawkę i zapytuję, kto jest najlepszym dyżurnym w naszym rejonowym komisariacie. A w słuchawce odpowiadają mi: ti, ti, ti...

— Jeden, drugi, trzeci — liczy policjant i odpowiada — trzy!

— Nie posiadam. Jestem anonimowym alkoholikiem.

Ledwie trzymający się na nogach pijak spotyka na ulicy policjanta i pyta. Ile guzów mam na czole?

— Jeden, drugi, trzeci — liczy policjant i odpowiada — trzy!

LD.

DO WGPY numeru

W komisariacie policji dzwoni telefon. Dyżurny policjant podnosi słuchawkę.

— Tak jest! — melduje się i odkłada słuchawkę. Wybiera z szafy magnetofon i zaczyna okładać go pałką. Jaki otrzymał rozkaz?

— Przysłuchać taśmę.

Policjant drogowy zatrzymuje kierowcę, prowadzącego samochód po szosie „zygakiem”.

— Proszę o dokumenty do kontroli!

— Nie posiadam. Jestem anonimowym alkoholikiem.

Ledwie trzymający się na nogach pijak spotyka na ulicy policjanta i pyta. Ile guzów mam na czole?

— Jeden, drugi, trzeci — liczy policjant i odpowiada — trzy!

LD.







Książka ta ukazała się w końcu 1801 r., a już w 1802 r. doczekała się wcale trafnych recenzji na łamach prawie nieznanego szerokości ogółowi pierwszej gazety w języku francuskim w cesarstwie rosyjskim, "Messager de Vilna", którego pierwszy numer ukazał się 1 stycznia 1802 r. Wtedy to kolega i przyjaciel serdeczny Smuglewicza, ukrywający się pod inicjałami M.D.A. P.d.e la C. de Vil wystąpił w obronie Smuglewicza, Ten kryptonim — powiada Łopaciński — rozwiązuje w następujący sposób: Michał Dusiński, Archidiecezjalny Prelat de la Cite de Vilna. Był to znawca wielki sztuki, posiadat galerii obrazów i był przyjacielem Smuglewicza. Zabrał on głos na łamach gazety "Messager de Vilna" — w obronie Smuglewicza, z niewątpliwą mocą, oburzeniem i szczerością, lecz z umiarem, wstępnie mówiąc, że nie może być głuchym z powodu napaści niezasłużonej i niesprawiedliwej na Smuglewicza przez Kotzebue. Na Smuglewicza, który jest jego współobywatel i przyjacielem i który ma uznanie zasłużone u wszystkich, podtrzymywane przez dwudziestoletnie wyniki swej pracy, połączone z dobrocią, która jest tem cenniejsza, że bynajmniej nie często idzie w parze z talentem. Demaskuje p. Kotzebue, który sam wyznaje, że mało się zna na malarstwie, a zasięgał opinii dwóch braci Kugelhen, jednego malarza miniatur, drugiego pejzaży. Dalej pisze, że Kotzebue posiada sławę bardzo zdolnego literata, jego utwory rozbudzają — wzbogaciły repertuar teatrów, lecz nikt nie jest wszechstronnym. Dlategoż zatem znieważał człowieka zasłużonego w dotkliwy sposób i postarzał się mu zepsuć opinię. Autor stwierdza dalej, że nie chce używać broni zjadliwości, której jest wrogiem, nawet dla zbitcia jego niegrzeczności i niesprawiedliwości względem swego współobywatela i przyjaciela. Natomiast prosi o publikowanie rzeczowej notatki o życiu i pracach p. Smuglewicza.

W rzeczowej zapisce — dorzuca Łopaciński, która in extenso pozwalał sobie przytoczyć, autor — w samym końcu nadmieniał, że, gdyby Kotzebue zadowolnić się opinią, że malarstwa pałacu Michajłowskiego są słabe, można było w to uwierzyć, bo zdarza się to najlepszym mistrzom, jeżeli temat nie jest w stanie podnieść imaginacji i fantazji, która sama tylko może stworzyć arcydzieła bez pęty. P. Kotzebue sam powinien lepiej wiedzieć jak to inny, że geniusz z trudnością godzi się z przeszkodami.

Należy zwrócić uwagę na ostatnie znamiennie słowa o pętach i temacie — z naciskiem podkreśla Euzebiusz Łopaciński. Prawdopodobnie temat nie mógł rozpoznać wyobraźni artysty, a przymusowe pęta w osobie samowładnego imperatora, który nie zniósł sprzeciwu i traktował artystę, jak żółdaka zapewne — zupełnie go przynęty. Skądinąd wiadomo, że z powodu wilgotnego położenia Pałacu Michajłowskiego freski Smuglewicza bardzo szybko oblażyły, wyblakły i niszczały. Ten krótki epizod prasowy, polemiki o artyście naszego tu, w Wilnie, we francuskim piśmie mało znanym — sądzę, że był interesującym i potrzebnym dla biografii artysty. Smuglewicz w tym czasie mieszkał w Wilnie, pełniąc obowiązki profesora malarstwa w akademii.

W "ALBUM BIOGRAFICZNYM I POLEK WIEKU ZASŁUŻONYCH POLAKÓW I POLEK WIEKU XIX" WOJCIECH GERSON WYSOKO OCENIA DOROBIEK FRANCISZKA SMUGLEWICZA. Wydańnictwo biograficzne, poświęcone żywotom sławnych Polaków wieku minionego ukazało się w 1901 roku, a zatem dokładnie w sto lat od chwili, gdy wyszedł pędził Smuglewicza po zakończeniu malarstwa w wileńskiej katedrze.

Wybitny malarz, Wojciech Gerson tak pisze o swym starszym o trzy pokolenia koleźce: "Był uczniem Rafaela Mengsa, ale nie od niego nie przejął — ani rysunku, ani kolorytu. W pierwszym od Mengsa silniejszy i bardziej męski, w drugim prostszy, mniej wytworny. W czterdziestym roku życia powołany przez króla Stanisława Augusta do kraju z Rzymu, wykonał trzy wielkie obrazy do kościoła Bazylianów w Warszawie; te postaci olbrzymiej wielkości dają miarę dojrzałej umiejętności mistrza i noszą na sobie wszystkie cechy późniejszej, aż do końca życia twórczych, malowideł Smuglewicza. Obrazów religijnych, historycznych, portretów i innych, wykonał Smuglewicz w ciągu czterdziestu

kilkuletniego okresu samodzielnej pracy przeszło 200. Warszawa i Wilno posiadają najwięcej religijnych obrazów Smuglewicza. Bogata i wielostronna twórczość w połączeniu z gruntownym wyrobieniem sprawiły, iż na przewodnika pragnącej poświęcić się sztuce młodzieży — powołano do Akademii Wileńskiej w roku 1797, dziesięć lat pracy zawodowej profesorskiej poświęcił z wielkim pożytkiem. Świetał Smuglewicz obok wszystkich zalet talentu i umiejętności artystycznej gruntownym wykształceniem, głębokim na dzieło ludzkości i narodu swego poglądem, prawością i bezinteresownością. Tradycja zarówno prawdziwego kapłaństwa w sztuce, jak i metody, polegającej na studiach przygotowanych i pośrednich głęboko przeprowadzonych, z odrzuceniem prawie zupełnie bezpośrednich czyli metody idealistycznej, przetrwała do chwili najnowszej fazy odradzającej się u nas sztuki, to jest do roku 1850 i ówczesnymi metodami pokoleniu malarzów jako punkt wyjścia służyła".

Profesor wileńskiej Akademii Medycznej, dr hab. Zygmunt Mackiewicz, z którym wspólnie odwiedziliśmy w marcu 1993 litewskich uczonych różnych specjalności — wskazał mi na książkę Vladasa Drėmy, poświęconą biografii Franciszka Smuglewicza — wydaną przez Wydawnictwo "Vaga" w Wilnie, w roku 1973. Piszę Drėma: "Tuż po przybyciu do Wilna w 1797 roku Smuglewicz skarżył się na ból oczu i na słabnący wzrok. Te niedomagania wzmagają się i utrudniały mu pracę, szczególnie zaś po krytyce ze strony A.F. Kotzebue. To widać na ostatnim Smuglewicza autoportrecie. Najpierw osłabiły nogi, a że był otyły i małego wzrostu, opierał się o łaskę. Później już poruszał się tylko z pomocą innych, aż zległ do łóżka i — więcej nie wstał. O jego zdrowie troszczyli się najlepsi lekarze, profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego. Szczególną uwagę okazał mu lekarz i chemik Jędrzej Śniadecki.

Przeżycia, wynikające z niesprawiedliwej krytyki w Petersburgu, wciąż dręczyły Smuglewicza. Już niemłody, załamał się duchowo i fizycznie. Jego zdrowie z dnia na dzień słabło i gasło. Według opinii profesora M. Poliškiego jeszcze bardziej niszczył zdrowie stałe spożywanie alkoholu. Powstałe od tego obrzęki przyspieszyły śmierć. 18 września 1807 roku, o godzinie 3 w nocy Franciszek Smuglewicz zmarł, zaledwie kończąc 62 lata..."

Jego brat Antoni, pomagający w ozdabianiu wileńskiej katedry, zmarł w trzy lata później, a więc w roku 1810.

Legenda i plotka wileńska, szeptana z ust do ust w sprawie "klatwy Jagiellończyka" najczęściej myli Franciszka Smuglewicza z Piotrem Dankerssem, przypisując temu pierwszemu okoliczności śmierci drugiego (tzn. napad zbrojowy pod Wilnem i zgon w wyniku ciosów siekiera). Dodają, że nastąpiło to wtedy, gdy Smuglewicz otrzymał honorarium za upiększenie katedry — i, że napad miał określone tło rabunkowe. Wszystko to nieprawda; wersję rzeczywistą zdarzeń utrwaliłem powyżej.

FRANCISZEK SMUGLEWICZ NIE MA SWOJEGO WŁASNEGO GROBU NA ROSSIE, ANI NAWET TABLICZKI Z NAZWISKIEM W MIEJSCU, GDZIE ZOSTAŁ POCHOWANY. Oto wdzięczność świata za wielkie zasługi dla miasta i kraju.

Według wskazówek, udzielonych w przeszłości przez artystę — malarza Bolesława Rusieckiego, znawcę historii Jerzego Ordę i profesora Juliusza Kłosa — Franciszek Smuglewicz został pochowany w starych, pomisoniarskich katakumbach, naprzeciw grobu i pomnika Joachima Lelewela.

ŻYCIE MICHAŁA SZULCA, KTÓRY UKOŃCZYŁ DZIEŁO GUCIEWICZA — ODNOWIENIA KATEDRY WILEŃSKIEJ — ZA WARTO JEST W KLAMRZE KATASTROF BUDOWLANYCH I PRZEPŁYNIE TAKO WYMI. Skape są biogramy tego filozofa i architekta, ucznia i kontynuatora wielkiego dzieła przebudowy wileńskiej świątyni — Wawrzyńca Guciewicza. Urodził się w roku 1769, a więc wtedy, gdy runęła wieża frontowa katedry na Kaplicę Imienia Maryi — w odległym szumskim powiecie, niedaleko Malborka. Początkowo nauki pobierał w gimnazjum miłoskim, potem oddany do stanu duchownego dośkonął się w seminarium diecezjalnym wileńskim i w uniwersytecie, gdzie w roku 1788 otrzymał stopień doktora filozofii. Zaniechawszy zamiaru wyświęcenia się na kapłana, został nauczycielem w szkołach publicznych w Kretyndzie i w Wilnie; w roku 1793 wstąpił do służby wojkowej w artylerii litewskiej w stopniu podporucznika, w rok później został kapitanem i jednym z głównych działaczy powstania wileńskiego. Po zwyciężeniu wojsk litewskich w roku 1795 wszedł znowu do stanu nauczycielskiego, w roku 1797 został adiunktem uniwersytetu w katedrze architektury (i uczniem Wawrzyńca Guciewicza), a w roku 1799 przejął po zmarłym mistrzu profesurę architektury cywilnej i wojkowej.

Oprócz wykładania swego kursu, był architektem uniwersytetu i przez dwa lata wykładał matematykę w korpusie kadetów. Stawiał lub przerabiał liczne budowle w Wilnie, w obrębie i pod zarządem władzy szkolnej zostając, ale tak był nieszczyśliwym, iż w budowach pod jego zarządem wykonanych, zdarzyło się kilka wypadków oderwania się lub zawalenia murów i sklepień.

(Cdn.)

## Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wili” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Gość radia „Znad Wili”: 8.30.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.

- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert żywych: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia „Znad Wili”: 12.05.
- Sport: 13.30, 21.30.
- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 z tak”: 17.05.
- Dział w telewizji: 17.30.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranoc: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wili”: 2050 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.



TURISTINĖ FIRMA  
TRAVEL COMPANY



FIRMA TURYSTYCZNA

„ERELIS”

ORGANIZUJE JEDNODNIOWE  
WYCIEZKI DO WARSZAWY.

W PROGRAMIE:

przejazd autokarem regularnej linii autokarowej;  
wycieczka po Warszawie;  
zwiedzanie Zamku Królewskiego.

ADRES FIRMY:

Vilnius, ul. Pamenkalnio 7/8,  
tel. 62-45-39 (od 11 do 15 godz.).

UWAGA:

Dla grup duża zniżka.  
Oprócz tego każdego dnia o 18.00 odchodzi auto-  
kar do Warszawy, o 21.00 — do Gdańska.

(Zam. 2887)

PO WYSOKIEJ CENIE  
SKUPUJEMY CZEKI  
INWESTYCYJNE!

Vilnius, Šopeno 5/24-2  
(wejście od ul. św. Stefana),  
tel. 63-92-95.

(Zam. 2897)

SPRZEDAJEMY

albo WYMIENIAMY

Pańskie mieszkania w Wilnie!

Szybko załatwiamy dokumenty.

Litewski Instytut Informacji,

dział informacji o nieruchomościach.

Vilnius, tel. 75-21-53, 75-34-56.

(Zam. 2803)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY  
WALUTĘ

codziennie od godz. 9 do 20.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.

Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 2824)

SPRZEDAJE SIĘ

tanio nowy komplet mebli do sy-

pialni „Karmen” w kolorze białego

marmuru. Cena 700 USD z montażem

i dostawą w mieście (republike).

Vilnius, tel. 77-64-93.

(Zam. 2844)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI  
INWESTYCYJNE.

Vilnius, Kalvarijų 62 (naprzeciw-

ko rynek), tel. 73-21-72.

(Zam. 2854)

SPRZEDAJĘ

kurtki skórzane ze skrawków na

futrze naturalnym (45-48 USD).

Kożuski (45 USD), szalki (7 Lt.).

Ul. Antakalnio 67, sklep „Biata”,

tel. 74-23-14.

(Zam. 2882)

SPRZEDAJĘ

traktor T-40AM.

Vilnius, tel. 26-39-31.

(Zam. 2893)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ  
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!  
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.  
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,  
Vilnius, tel. 22 70 17

DROGO SKUPUJEMY

złoto i platynę.

Vilnius, tel. 23-42-00.

(Zam. 2894)

NIEDROGO SPRZEDAM

trzy-pokojowe mieszkanie o

ogólnej powierzchni 68 m<sup>2</sup> w Nauji-

ninkai. Pokoje odizolowane.

Vilnius, tel. 75-82-78.

(Zam. 2899)

DROGO SKUPUJEMY

złoto, platynę.

Vilnius, Šopeno 5-19; tel. 26-08-

07, 46-40-90.

(Zam. 2900)

KURSY JĘZYKÓW

angielskiego i niemieckiego

według metodyki nauczania je-

zyków PHILIPS.

Wszystko to — w firmie

„KALBA”.

Zwracać się: Vilnius, tel. 77-82-

50, 77-82-93 od godz. 9 do 19.

(Zam. 2915)

ZAMIEŃIĘ

2-pokojowe mieszkanie z wygoda-

mi (36 m<sup>2</sup>) w Rudziszkanie (rej. trocki)

na 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie.

Ukmerge, (8-211) 52-196.

(Zam. 2907)

SPRZEDAJĘ

Nissan Patrol

Turbo Diesel 3,2 cm<sup>3</sup>, podwójny

bagażnik, 1988 r.

Vilnius, 41-07-88.

(Zam. 2913)



## UWAGA!

W sklepie „Pasidaryk pats”  
przy ul. Viršuliškių 42  
SPRZEDAJEMY UŻYWANE UBRANIA Z USA.  
Pośpieszcie — tylko za 20 litów  
ubierzecie się sami i ubierzecie swą rodzinę.  
Vilnius. Tel. 42-42-43.

(Zam. 2916)

## FIRMA POLSKO-LITEWSKA „CLAUDIA-BARBARA”

zaprasza

na Wielki Bal Sylwestrowy

do restauracji „DAINAVA” w dniu 31 grudnia  
na godz. 20.00. W programie: pokaz  
mody, loteria, konkursy, niespodzianki dla  
publiczności. Bilety do nabycia: Vilnius, ul.  
Teatro 7 m. 4, tel. 61-62-75 oraz w restauracji  
„DAINAVA”.

ZAPRASZAMY!

(Zam. 2904)



Nowa usługa agencji  
handlu nieruchomościami

„REAL  
ESTIMATE”!

Pośredniczymy oraz pomagamy życzącym  
mieć stałe miejsce zamieszkania w Polsce, jak  
również chętnym nabycia mieszkania lub  
domu w tym państwie.

Mile powitamy Państwa pod adresem: Vil-  
nius, Basanavičiaus 1/13, tel. 22-61-16, 61-91-  
42 od godz. 10.00 do godz. 20.00 w dniach  
pracy i od godz. 11 do 16 w soboty.

(Zam. 2891)

## POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie  
i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce?  
Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.  
Pragniesz być usłyszany o Tobie w Niemczech?  
Gazeta „Europacenter” czeka na Twoje ogłoszenie.

Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji  
„Kuriera Wileńskiego”,  
Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114.  
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

KUPIJEMY  
CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Kalvarijų 14,  
Vivulskio 7-12, tel.  
65-26-18, 22-89-20, 35-28-00.  
(Zam. 2856)

DROGO SKUPIJEMY  
CZEKI  
INWESTYCYJNE.

N. Vilnia, Pergalės 33A,  
tel. 67-28-79.

(Zam. 2896)

## KURIER Wileński

Dziennik  
społeczno-polityczny Sejm  
i Rządu Republiki Litewskiej.  
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius,  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)  
Nr rejestracji — 322. Zam. 4439

Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Sklep jubilerski

„PERLAS”

po wysokiej cenie skupi-  
je złoto i platynę różnych  
prób, orderzy Lenina, pallad,  
srebro techniczne.  
Rozliczamy się od razu!  
Vilnius, Naugarduko 30,  
tel. 26-15-56.

(Zam. 2851)

DROGO SKUPIJEMY

CZEKI  
INWESTYCYJNE.

Rozliczamy się od  
razu.  
Vilnius, Jasinskio 1/8,  
tel. 22-31-70.

(Zam. 2838)

STALE ORGANIZUJEMY

WYCIEZKI  
po zakupy DO WARSZAWY,  
na stadion.

Vilnius, tel. 22-42-45.

(Zam. 2878)

SPRZEDAJEMY

kurskie akumulatory 6 ST-  
60, 6 ST-75, ST-90, 6 ST-182.  
Gwarancja 18 miesięcy.  
Vilnius, 62-58-82, 61-88-47,  
od godz. 9 do 17.

(Zam. 2744)

EKRANY

VILNIUS — 28-30.XII, 2.1 —  
„Ucieczka przed praworządnością”  
(USA) o 15.30, „57 pasażer” (USA) o  
13.30, 20. „Szalony Deny” (USA) o  
11.30, 18. 31.XII — „Szalony Deny”  
(USA, komedia) o 11.30, „57 pasażer”  
(USA) o 13.30, „Ucieczka przed pra-  
worządnością” (USA) o 15.30. 1.1 —  
„Ucieczka przed praworządnością”  
(USA) o 15.30, „Szalony Deny” (USA,  
komedia) o 18. „57 pasażer” (USA) o  
20.

AUSRA — „Miłość, miłość,  
miłość” (Indie, 2 serie) o 15.30, „Ema-  
nuella-II” (Francja, dla dorosłych) 28-  
30.XII, 2.1 — o 10.30, 12.10, 13.50,  
18.10, 20. 31.XII — o 10.30, 12.10,  
13.50, 18.10. 1.1 — o 10.30, 13.50,  
18.10, 20.

KALENDARYUM

\* Wtorek (28.XII) jest 362 dniem  
1993 r. Do końca roku 3 dni.  
\* Znak Zodiaku — Koziorożec.  
\* Imieniny: Cezarego, Teofila,  
Emmy.  
\* Wschód Słońca — 8.42,  
zachód — 15.58. Długość dnia 7  
godz. 16 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorolo-  
giczna przewiduje na 20 grudnia  
zachmurzenie z przejaśnieniami bez  
istotnych opadów. Temperatura  
około 0.

29 grudnia bez opadów. Tempe-  
ratura w nocy 5-10 stopni mrozu, w  
dzień od -4 do +1 stopni.

30 grudnia opady śniegu. Tempe-  
ratura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień  
około 0 stopni.

## TELEWIZJA

WTOREK, 28 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiado-  
mości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości  
w jęz. franc. 9.15 — „Rajską plażę”.  
9.40 — Witaj, Francjo. 10.10 — Szkol-  
ne ferie. Filmy anim. 18.00 — Dzien-  
nik 18.10 — Program dla dzieci. 18.50  
— Wiadomości (ros.). 19.00 — Dzien-  
nik BBC. 19.30 — Z archiwum klasyki  
filmowej „Utkwieni w śniegu”. 20.00 —  
Anons TV. 20.05 — Co słysać, pre-  
mierze? 21.00 — Panorama. 21.30 —  
Reklama. 21.35 — Z cyklu „Niepot-  
rzebni”. 22.15 — „Stolik w restauracji  
„Sira”. Film fab. USA z cyklu „Dzieje  
Hollywood”. 23.15 — Dziennik wie-  
czorny. 23.35 — Wieczór jazzowy.

BAŁTYCKA TV

17.00 — Szkolne ferie. Film anim.  
18.00 — 3.05 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 —  
Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy.  
7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim.  
9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka.  
10.30 — Film „Król Lear”. 11.30, 14.57  
— 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Mu-  
zyka. 17.00 — Hokej na lodzie. 18.00 —  
Wielka rodzina. 18.30 — Program z  
Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiado-  
mości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25  
— Film „Santa Barbara”. 20.20 —  
Wystawa. 20.30 — Ciekawi ludzie.  
21.00 — Dziennik Tele-3. 21.05 —  
Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz.  
ang. 21.33 — Audycja publ. „Kowno  
pozostaje Kownem”. 22.10 — Film.  
23.50 — Muzyka.

WARSZAWA

10.15 — Mama i ja. 10.30 — Do-  
mowe przedszkole. 10.55 — Porozma-  
wiany o dzieciach. 11.00 — „Życie” —  
serial prod. japońskiej. 11.45 — Zgod-  
nie z prawem — reportaż. 12.00 —  
Gielda pracy, giełda szansa. 12.20 —  
Klub samotnych serc. 12.35 — Poznaj  
siebie. 12.50 — „Sto lat” — magazyn  
ubezpieczeń społecznych. 13.00 —  
Wiadomości. 13.15 — Magazyn noto-  
wań. 13.45 — Dla dzieci: „Kolejnicy z  
Lipnicy”. 14.30 — 16.55 — Telewizja  
edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-  
tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka.  
18.00 — Teleexpress. 18.20 — Encyk-  
lopedia II wojny światowej. 18.45 — W  
kinie i na kasce. 19.05 — „Murphy  
Brown” — serial prod. USA. 19.30 —  
Obok nas. 20.00 — Wieczorynka. 20.30  
— Wiadomości. 21.00 — Sejmograf-  
magazyn parlamentarny. 21.25 —  
„Artur 2” — film fab. prod. USA. 23.25  
— Program rozrywkowy. 23.40 — Kto  
ma rację — program publicystyczny.  
24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca  
linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30  
— Niezwykłe biografie — „Harbin”.  
1.30 — Sabat. 2.10 — „Siódemka w  
Jedynce”.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimna-  
styka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 —  
Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik.  
8.20 — Popatrzy, posłuchaj. 8.40 —  
Film „Po prostu Maria”. 9.30 — Melo-  
die ludowe. 9.40 — Film „Naprzód,  
elew”. Odc. 2. 10.50 — Ekspres praso-  
wy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film  
fab. „Powrót do Edenu”. 14.00 —  
Dziennik. 14.25 — Wiadomości dla  
ludzi interesu. 14.40 — Konwersja i  
rynek. 15.10 — Notes. 15.15 —  
Działalność. 15.25 — Film anim. 15.40  
— Laureaci festiwalu programów dla  
dzieci i młodzieży. 16.05 — Młoda  
gwiazda. 16.50 — Technodrom. 17.00  
— Dziennik. 17.25 — Grudzień 1993.  
17.55 — Dokumenty i losy. 18.00 —  
Pogoda. 18.05 — Film „Po prostu  
Maria”. 18.55 — Temat. 19.40 — Dob-  
ranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40  
— Uroczystości wręczenia nagród za  
wznowy filmowcom. Podczas przer-  
wy — Dziennik. 0.05 — Eldorado. 0.35  
— Ekspres prasowy.

ŚRODA, 29 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiado-  
mości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości  
w jęz. franc. 9.15 — Album rodzinny.  
9.40 — Okierowaniu biznesem. 10.05 —  
Serial „Starzec”. Śmierć właściciela  
biura pogrzebowego”. 11.05 — Ferie  
szkolne. 18.00 — Dziennik. 18.10 —  
Program dla dzieci. 18.50 — Wiado-  
mości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC.  
19.30 — Rajską plażę. 19.55 — Anons  
TV. 20.00 — Magazyn „Tętno przedsię-  
biorczości”. 20.25 — Film dok. 21.00 —  
Panorama. 21.35 — Brzeg. 22.35 — Ma-  
gazyń muzyczny. 22.55 — Ostatnia szan-  
sa. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35  
— In vogue-93.

BAŁTYCKA TV

17.00 — Ferie szkolne. Filmy  
anim. 18.00 — 3.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 —  
Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy.  
7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim.  
9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka.  
10.50 — Film „Santa Barbara”. 11.40,  
14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy  
anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Zimo-  
wy dwubój. 18.00 — Lekcje koszy-  
kówki. 18.15 — Okno na przyrodę.  
18.30 — Program z Jurborka. 19.00 —  
Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lek-  
cja jęz. ang. 19.25 — Film „Santa Bar-  
bara”. 20.15 — Film „Ironia losu, czyli  
po łaźni”. Odc. 1. 21.55 — Dziennik  
Tele-3. 22.00 — Wolne słowo. 22.30 —  
Lekcja jęz. ang. 22.35 — „Ironia losu,  
czyli po łaźni”. Odc. 2. 24.00 — Film.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 —  
Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole.  
10.55 — Porozmawiamy o dzieciach.  
11.00 — „Na wariackich papierach” —  
serial prod. USA. 11.45 — Muzyczna Je-  
dynka. 11.50 — Taki jest świat. 12.15 —  
Klub dobrej książki. 12.30 — Podróż na  
kresy — „Chocim”. 13.00 — Wiado-  
mości. 17.05 — Dla dzieci: „Ale cyrk”.  
17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Te-  
leexpress. 18.20 — Klinika zdrowego  
człowieka. 18.40 — „Miaszczok niepokoj-  
nie uspię”. — reportaż. 19.05 — „Na  
wariackich papierach” — serial prod.  
USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 —  
Wiadomości. 21.15 — Studiosport — film  
o żywym świecie figurantów. 23.10 — Rytm  
serca (2) — koncert galowy. 24.00 — Wiado-  
mości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 —  
Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Rozwóba w  
Harlemie” — film fab. prod. USA. 2.15 —  
Noce czuwanie bez butelki.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimna-  
styka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 —  
Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik.  
8.20 — Sroczka. 8.40 — Film „Po  
prostu Maria”. 9.30 — Gra W. Trejta-  
kow. 9.45 — Film fab. „Naprzód, elew”.  
Odc. 3. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00  
— Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót  
do Edenu”. 12.10 — Kto? Gdzie?  
Kiedy? 13.30 — Dzień. 14.00 — Wiado-  
mości. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 —  
Notes. 15.15 — W świecie pieniędzy A.  
Smitha. 15.40 — Czas. 16.20 — Klub  
400. 16.50 — Abecadło przywierańca.  
17.00 — Dziennik. 17.25 — Między-  
państwowa spółka TVR „Mir”. 17.50 —  
Dokumenty i losy. 18.00 — O pogodzie.  
18.05 — Film „Po prostu Maria”. 18.55  
— Szczęśliwy les R. Platta. 19.40 —  
Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości.  
20.40 — Film „Twen Peaks”. 21.35 —  
Muzyka w eterze. 23.00 — Dziennik.  
23.25 — Wycieczka samochodowa „Paryż-  
Dakar-Paryż”. 23.35 — Noce życie  
miast świata. Stambuł. 24.00 — MTV.  
1.00 — Ekspres prasowy.

Dyżurni wydania:

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA  
Marian BOGDZIŃSKI  
Krzyszyna RUCZYŃSKA  
Krzyszyna BOGDANOWICZ  
Antonina MISZCZUK  
Loreta BORKOWSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —  
pr. Laisvės 60,  
11 piętro, pokój nr 1114.  
Telefon — 42-69-63.  
Czynne od 9.00 do 17.00  
w dniach pracy.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —  
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.  
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —  
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-  
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,  
życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77,  
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,  
felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz  
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,  
45-03-95, sąsiedzi — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szwinc-  
ki — 62-62-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,  
42-72-92, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.